

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
 Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelińska 1, 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

## Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30	5.30
Za granicą 7.00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
 P. K. O. 141.690.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24 marca 1928.

### Z za więziennych murów.

Była ongiś kara więzienna odwetem, była zemsta społeczeństwa, wywierana z całym oburzeniem, z całą przewagą silniejszego, z całym okrucieństwem bezwzględności zwyczajny nad tym, który łamie normy prawne, powszechnie obowiązujące, wszedł w konflikt z wolą tego społeczeństwa. „Punitur quia peccatum”: kara następuje, ponieważ zładzono; kara jest naturalna, niejako fizyczną konsekwencją przestępstwa, logicznym i koniecznym jego następstwem; jest celem sama dla siebie a wskutek tego, żadnego innego celu nie ma na oku. Stąd okrucieństwo, cechujące owe kary pierwotne; kara więzienia równa się niemal karze śmierci, śmierci o tyle straszniejszej, że postępującej z wolna z całym wyrażeniem ubiegłych wieków.

Ale stosunkowo dość wcześnie rodzi się myśl inna: „punitur, ne peccatur”: kara się, by nie bładzono; kara przestaje być celem sama dla siebie, a poczyna być środkiem do osiągnięcia innych celów. Różne okresy historii i różni kryminologowie w rozmaitych momentach cel ten upatrują; jedni upatrywali w karze najskuteczniejszy środek odstraszania już to danego przestępcy od popełnienia nowego przestępstwa, już też ogólnie, inni wreszcie doszukiwali się w karze więzienia środka poprawy więźnia. Ten ostatni moment zaczął sobie zdobywać dominującą rolę w nowoczesnych zapatrywaniach na istotę więzennictwa. Więzienie ma wdrażać przestępcę do pracy, rozwijać w nim zasady oraz pobudki etyczne i moralne a z drugiej strony zwalczać pobudki przestępne. Z tą chwilą administracja więzienna nie może spełniać jedynie roli stróża, który pilnuje więźnia ale ma zarazem pracować

nad poprawą człowieka. Powszechnie rozwija się zrozumienie, że dobry wymiar sprawiedliwości opiera się nie tylko na dobrem ustawodawstwie i dobrem sądownictwie, ale i na dobrem więzennictwie.

Jednym z najważniejszych zadań polityki kryminalno-penitencjarnej staje się organizacja pracy więźniów, która ma na celu zapobieżenie dalszej demoralizacji przestępcy, wynikającej z beczynnego trybu życia a dalej zachęcenie więźnia do pracy i nauczanie go jednego lub kilku rzemiosł. Bo więzień nienauczony jak żyć i pracować, po wyjściu z więzienia, zdany na łaskę i niełaskę losu, zazwyczaj wróci na drogę występku i zbrodni; więzień natomiast, przywykły pracować, pójdzie w społeczeństwo w charakterze jednostki pracowitej i pozytywnej.

Jako wyraz modernistycznej polityki więziennej, ukazało się w numerze 29 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „w sprawie organizacji więzennictwa”, normujące w sposób nowoczesny, na wskroś humanitarny to jedno z najdonioślejszych zagadnień ustroju społecznego.

Poruszony wyżej problem pracy więziennej znajduje w całej pełni uwzględnienie w rzeczonem rozporządzeniu, które wprowadza przymus pracy dla osób, skazanych na więzienie, pracy wykonywanej zapewne tem chętniej, że będzie ona wynagradzana, oraz że będzie pochodzić z własnego wyboru więźnia; oczywiście przy wyznaczeniu pracy uwzględniany będzie rodzaj i termin kary pozbawienia wolności, stan zdrowia, wiek, płeć, stopień wykształcenia, dotychczasowe zajęcie więźnia oraz jego zamiłowanie do pewnej gałęzi pracy. Rozporządzenie wyraźnie stwierdza, że praca więzienna wprowadzona jest celem nauczania i przyzwyczajania więźnia do pracy a nadto celem zmniejszenia wydatków Państwa na utrzymanie więźni.

Drugim momentem, równie doniosłej wagi, jest przewidziana w rozporządzeniu opieka duchowna, oświata szkolna i poza-

szkolna. Rozporządzenie umożliwia więźniom czerpanie nauk moralnych i pociechy religijnej ich wyznania, wprowadza obowiązkowe nauczanie nieletnich oraz tych dorosłych, którzy nie posiadają świadectwa z ukończonych czterech klas szkoły powszechnej. W szkołach więziennych winna być wykładana nauka religii, czytania, pisania, rachunków, geometrii, historii i geografii Polski, nauka o Polsce współczesnej i nauka przyrody a w miarę możliwości nauka rzemiosł. Oprócz stałych nauczycieli więziennych mogą być dopuszczone do nauczania oraz prowadzenia odczytów i pogadanek także inne osoby a w celu podniesienia rozwoju umysłowego więźniów i ich umoralnienia mogą być w więzieniach urządzone odczyty, pogadanki, przedstawienia teatralne i audycje radiowe. Wreszcie w każdym więzieniu powinna być w miarę możliwości zorganizowana biblioteka.

W ten sposób rozporządzenie wprowadza istotnie bogaty aparat rozmaitych środków, służących do podniesienia moralnego i intelektualnego więźniów.

Trzeci ważny moment dotyczy odżywiania, odzieży i pomieszczenia więźniów. Żywnienie, oświetlenie i opalanie pomieszczeń i ogólne warunki sanitarno-hygieniczne bytowania więźniów powinny odpowiadać wymaganiom niezbędnym do utrzymania zdrowia więźniów i ich zdolności do pracy i nauki. Odzież, bieliznę i pościel więźniowie otrzymują na koszt Państwa a bieliznę osobistą zmieniają raz na tydzień. Więzienie powinno posiadać dostateczną ilość kompletów bielizny, kompletów ubrań zimowych i letnich oraz pałt. Każdy więzień powinien otrzymać osobną pościel i odpowiednie miejsce na nocny spoczynek.

Tak wyglądać ma przyszłe polskie więzienie. Jego organizacja spełni w całości zadania, jakie doświadczenia wszystkich kulturalnych państw oraz poglądy nauki nakładają na nowoczesne więzennictwo. Więzienie przestanie być — jak się je nieraz i to poniekąd słusznie nazywało — „akademją zbrodni”, przestanie być wyrazem zemsty

społeczeństwa i środkiem fizycznego i moralnego pognębienia przestępcy, a stanie się jedynie karą pozbawienia wolności w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zarazem miejscem, gdzie jednostka o złych skłonnościach, niechętna do produktywniej pracy, zdeprawowana moralnie, zobaczy nowe horyzonty, zrozumie, że i dla niej jest jeszcze miejsce w całokształcie ustroju społecznego. Więzienie stanie się nie tylko reakcją na popełnione przestępstwo lecz zarazem środkiem profilaktycznym przeciw popełnieniu nowego przestępstwa.

### Podziękowanie Marszałka.

Pan Marszałek Piłsudski składa serdeczne podziękowania tym wszystkim osobom, instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca b. r. złożyły Mu swoje życzenia w sposób tak serdeczny, jak również że zechciały ofiarować Mu tak liczne i cenne dowody pamięci.

Pan Marszałek tą drogą pragnie zapamiętać wszystkich, którzy pamiętali o dniu Jego Imienin, iż życzenia, składane bądź osobiście w pałacu Belwederskim, bądź w formie całego szeregu adresów, pism i depesz, napływających z całego kraju, a świadczących o szczerych uczuciach, są Mu szczególnie miłe i drogie.

### „Vossische Zeitung” o polskim dekrecie w sprawie strefy granicznej.

„Vossische Ztg.” ogłasza informacje, udzielone warszawskiemu korespondentowi tego dziennika przez miarodajne czynniki

JANUSZ MEISSNER.

2)

## ESKADRA.

Powieść.

Wyprzeli przez okno wagonu, po którym zbiegały pośpiesznie małe strumyki deszczowych kropli. Zamienili spojrzenia, Bielski położył rękę na ramieniu porucznika Święcickiego.

— No co, może polecimy?

Był jedynym „młodym” pilotem eskadry, który pozostał jeszcze przy życiu. — (Szylling i Żegota latali już w Rosji). Rumienił się jak panna byle czego. I zawsze palił do latania.

Świecicki skrzywił się:

— Możemy lecieć, choć to niema sensu. Maszyny rozmoknięte, deszcz, światła niewidac... Sam pan kapitan też tak myśli. No, wszystko jedno — lećmy.

Świecicki już taki był zawsze: wszystko było nie tak jak trzeba, nigdy mu się nie chciało lecieć, ale w końcu siadał do maszyny i wykonywał najtrudniejsze zadania z niesłychaną pedanterją i zimną odwagą automatu. Zdawało się wówczas, że ten człowiek nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw przez które przechodził.

Lang połączył się z wagonem obsługi dyżurnej i kazał przygotować maszyny. Potem zbliżył się do Bielskiego i Święcickiego i zaczął z nimi omawiać szczegóły lotu, przeglądając mapę.

Szylling zapalił drugiego papierosa. Wiatr świszczał na dworze i chmury co chwila zakrywały księżyc.

— A potem, jak to było potem?...

Wyszli wszyscy na lotnisko. Bielski siedział już w maszynie. Silnik pracował na wolnych obrotach i miótł z pod samolotu bryzgi wody. Za śmigłem tworzył się krąg lotnego dżdżu.

Ruszyli do startu; wszyscy odwrócili się tyłem, aby uniknąć chmur rozpylonego błota, niesionego pędem powietrza prosto w twarz. Po chwili maszyna była w powietrzu. Pilot kładł ją do ostrego wirażu w lewo, pięćdziesiąt, siedemdziesiąt metrów nad ziemią. Nagle od skrzydła oddzielił się prostokątny płat i wirując w powietrzu zaczął opadać wprost na grupę oficerów. — Wiatr go niósł i szarpał, bawił się nim...

Płatowiec wyszedł z linii wirażu i rzucił się w dół, w korkociąg. Jeszcze chwila... trzask i głucho uderzenie motoru o ziemię.

Lang zbladł. Wszyscy rzucili się do auta. Szofer włączył starter i pokręcił.

Migają jakieś drzewa, słupy telegraficzne... Jeden zakręt szosy, drugi, potem pełna droga pełna wybojów i kałuży błota. (Jakże to długo trwa!) Wreszcie. Jakies kartoflisko, na niem kupa gruzów. Podarte białe płótno, połamane skrzydła, i, sterczący w górę ogon. Na stateczniku czerwieni się znak lotniczy — szachownica.

Szylling pędzi po zagonach: może jeszcze żyją? Nadbiegają inni.

W siedzeniu obserwatora, oparty ramieniem o zgiętą osłonę karabinu maszynowego, leży Święcicki oblepiony krwią ciekącą obficie z rany na szyji. Jęczy cicho. Bielski rozkrzyżowany na motorze, także objął ramionami. Metrowej długości drzazga odłupana z podłożnicy skrzydła tkwi w ple-

cach, przygwałdzając go do rozbitych resztek gondoli. Z rozpląszczonej twarzy kapie wolno krew i stygnie w sople na czarnych cylindrach motoru. Bładoróżowe zwoje mózgu w czerwonych obwódkach obmywa deszcz — z otwartej czaszki unosi się w chłodnym powietrzu para.

Nieruchomy, milczący na zawsze: zginał śmiercią lotnika...

— I nie napisał tego sprawozdania — wzdycha mimowolny Szylling.

A potem? — Potem znów lotnisko zasrute mglistym kapuśniaczkiem, sztucznie spokojny głos kapitana Langa i zimne spojrzenie jasnolbieskich oczu:

— Kto z panów chce lecieć ze mną?

Trochę ironiczne skrzywienie ust — ot tak, uśmiech „dla fasonu” — kapitan Lang zawsze się uśmiecha...

Wyrwał się wtedy pierwszy. Niewiadomo dlaczego. Może, aby pokazać kapitanowi, że tak samo jak on, potrafił opanować wrażenie katastrofy, której świadkami był przed chwilą; może dlatego, żeby wyzwać los i zagrać codzienną wielką partię, w której stawką było życie, a którą ten zły los przed chwilą wygrał... może aby nie dać się wyprzedzić Żegocie.

Kiedy siadali do maszyny, grupa oficerów podeszła bliżej, aby im uściśnić dłonie.

— Żegnają nas, jak na tamten świat — pomyślał Szylling, podrażniony trochę tym niezwykłym objawem serdeczności.

— Uważaj tylko — mruknął Lang. Szylling nasunął okulary, ale pokryły się kropelkami dżdżu. Zniechęcony, włożył je do kieszeni kombinezonu.

— Gotowe?

— Gotowe! — mechanik machnął ręką.

— Zabiję się — pomyślał na pół sekundy przed startem i całą duszą zapragnął, aby coś uniemożliwiło odlot. Ale natychmiast potem wrócił opanowanie nerwów. Wzruszył ramionami: lotki nie obrywają się przecież przy każdym starcie!

Położył dłoń na dźwigni gazownika, poruszył sterem, jak co dnia. Dał gaz. Zawarczał silnik. Wolno dociągnął dźwignię do końca i pchnął drążek sterowy wpród. Płatowiec potoczył się szybko, ogon uniósł się, zieleń lotniska zaczęła uciekać w tył. Szylling patrzył przed siebie przez maskę silnika na zamglony horyzont, długo trzymając maszynę tuż nad ziemią. Wreszcie lekkim ruchem steru wyrwał ją w górę i na stu metrach położył do wirażu.

Z lekką obawą, nie pozbawioną jednak ciekawości, patrzył na górne skrzydła, mowiąc sobie jednocześnie, że to głupio tak ciągle myśleć o tej urwanej lotce. Naturalnie lotki były w porządku i stery działały bez zarzutu. Wermistrz Sikora ręczył za nie. Nie mógł sobie wyflumaczyć katastrofy porucznika Bielskiego. Choć co prawda, w tych warunkach... Maszyny mokną pod łatanymi namiotami, przez które deszcz przecieka jak przez sito, śmigła rozklejają się, paczą się skrzydła, butwieje płótno... Ale maszyna Szyllinga jest przejrzana gruntownie. Chyba coś nadzwyczajnego, czego nie można sprawdzić w tak krótkim czasie...

(C. d. n.)

polskie w sprawie motywów prawniczych do znolizowanego dekretu o strefie granicznej. Wyjaśnienia te — oświadcza korespondent — kulminują w stwierdzeniu, że dekret o strefie granicznej w swej nowej formie, nie zawiera już żadnego punktu, któryby pogarszał obowiązujące dotychczas przepisy ustawowe o osiedlaniu się, pobycie i nabywaniu własności przez obcokrajowców, jak również w stwierdzeniu, że dekret pod względem formalnym zupełnie odpowiada poprzednim umowom między Ministrem Zaleskim a posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem.

Dziennikom niemieckim nieznanym był dotychczas cały szereg obowiązujących postanowień prawa polskiego, które w nowej kodyfikacji ujęte zostały w jedną całość i wskutek tego zwróciły na siebie uwagę zagranicę. I tak np. nowo sformułowana ustawa o wyłączeniach w obrębie strefy granicznej, nie przekracza ram znacznie starszej ustawy pruskiej z 11 czerwca 1874, dotychczas obowiązującej na Górnym Śląsku. Ustawa o wysiedleniu odpowiada tylko obowiązującym po dzień dzisiejszy postanowieniom o strefie granicznej z r. 1920.

Pozatem nie zwraca się większej uwagi na fakt, że według dawnej ustawy z 1 sierpnia 1923 dopuszczalne jest naogół odwoływanie się od decyzji Wojewody do Ministra Spraw Wewnętrznych, w wypadkach, w których dekret o strefie granicznej tylko pozornie wymienia Wojewodę jako instancję ostatnią. Również odwoływanie się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego odpowiada naogół postanowieniom polskich ustaw administracyjnych.

W czasie badania znaczenia, jakie dekret o strefie granicznej posiada dla interesów niemieckich, oświadcza „Voss. Ztg.” — argumenty powyższe będą musiały być bezwarunkowo uwzględnione. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia ze strony Polski posiadają również znaczenie pozatem o tyle mianowicie, o ile zwracają uwagę na istnienie nieuwzględnionych dotąd na stronie niemieckiej możliwości dalszej poprawy sytuacji prawnej tych osób, którym grozi wydalenie lub wyłączenie. Jeżeli chodzi o powoływanie się na dawniejsze ostrzejsze przepisy ustawowe dla uzasadnienia nowych, niemniej ostrych zarządzeń, to — zdaniem „Voss. Ztg.” — przepisy te były nieznanymi tylko czynnikiem niemieckim, lecz również polskim władzom administracyjnym, które obecnie po raz pierwszy otrzymały praktyczne wskazówki, dotyczące stosowania wymienionych przepisów.

Nie bez znaczenia jest — jak podkreśla „Voss. Ztg.” — w końcu okoliczność, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powołuje się na to, iż nowa ustawa o obcokrajowcach w strefie granicznej w żadnym punkcie nie przedstawia się bardziej niekorzystnie od obowiązującej w Niemczech ustawy o obcokrajowcach. Twierdzenie to — oświadcza „Voss. Ztg.” — wprawdzie będzie musiało być poddane jeszcze dokładniejszej ocenie prawniczej, niemniej jednak zawiera ono wskazówki co do możliwości porozumienia na zasadzie całkowitego wyrównania niemieckiej i polskiej ustawy o cudzoziemcach.

## Keba aresztowania inżynierów niemieckich.

Inżynier niemiecki Goldstein, który przed kilku dniami wypuszczony został na wolność w Rosji, przybył do Berlina. Stan jego zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Wczoraj dopiero mógł on złożyć sprawozdanie Pow szechnemu Towarzystwu Elektrycznemu (A. E. G.) i Urzędowi spraw zagranicznych, temu ostatniemu w formie memorandum pisemnego. Wyjaśnienia inż. Goldsteina posiadają, zdaniem prasy berlińskiej, wielką doniosłość, ponieważ on najlepiej może poinformować o wszystkich zarzutach, które strona rosyjska stawiała aresztowanym Niemcom, jak również udzielić informacji, czy te zarzuty posiadają choćby cień uzasadnienia.

Jednocześnie „Nachtausgabe“ twierdzi, że inżynierowie i technicy niemieccy traktowani byli w Zagłębiu Donieckim przez władze sowieckie bardzo źle. Uważano ich tam niemal za katorżników, tak, że nawet nie mieli wypożyczki niedzielnej.

„Achtuhr Abendblatt“ uskarża się, że inż. Goldstein odmówił przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacji. Dziennik wyraża przypuszczenie, że urząd spraw zagranicznych i Allg. Elektrizitäts-Gesellschaft zabroniły widocznie Goldsteinowi udzielenia informacji prasie. Dziennik zarzuca urzędowi spraw zagranicznych, że prowadzi on w tym wypadku taktykę zupełnie podobną do tajemniczej taktyki sowieckiej.

„Germania“ otrzymała depezę z Moskwy, że w ciągu dnia wczorajszego odbyło się przesłuchanie drugiego z uwięzionych techników-inżynierów niemieckich Wagnera. Po przesłuchaniu, które dotyczyło głównie kwestii współudziału i pomocy, okazywanej rzekomo przez specjalistów niemieckich spiskowcom, uprawiającym sabotaż w Zagłębiu Donieckim, oświadczoneo Wagnerowi, że może się udać do Moskwy, Wagner jednakże pozostał w Charkowie.

Akt oskarżenia w sprawie aresztowanych w Zagłębiu Donieckim, opracowywany przez prokuratora Krasinowa, ma być 30 marca ukończony. Oskarzenie opierać się będzie na §§ 56, 58 i 101 sowieckiego kodeksu karnego, które przewidują najwyższy wymiar kary. Oskarzenie wnosić będzie najwyższy prokurator sowiecki Krylenko. Obrony oskarżonych podjął się rosyjski obrońca Puszkina. Sprawa obrony nie została jednak dotychczas wyjaśniona i w kwestji tej ambasador niemiecki w Moskwie ma jeszcze konferować z komisarzem spraw zagranicznych.

## Dokoła „listu Zinowjewa“.

Prawdziwą sensacją ostatnich dni w Anglii jest poruszenie w Izbie Gmin i na łamach prasy angielskiej sprawy t. zw. listu Zinowjewa, wysłanego rzekomo w jesieni 1924 r. do komunistów angielskich, a zachęcającego ich do wszczęcia energicznej akcji na terenie Wielkiej Brytanii.

List ten, którego autentyczność pozostaje dotąd okryta głęboką tajemnicą, dostał się 25 października 1924 r. na łamy prasy londyńskiej, przede wszystkim potężnego „Daily Mail“ i oddziału decydującego na zbliżające się wówczas wybory; zarzucono mianowicie ówczesnemu rządowi, znajdującemu się w rękach Labour Party i Macdonalda, że zwlekał tendencyjnie z opublikowaniem tego pisma, aby nie zaszkodzić wpływowi partii robotniczej przy wyborach. Efekt całej kampanii był taki, że rząd Macdonalda musiał ustąpić.

Te polityczne podejrzenia i wątpliwości — są to już dzisiaj rzeczy stare i nie o nie też chodzi. Interesująca jest kwestia, jaką drogą rzekomy list Zinowjewa znalazł się w prasie, jakie były dzieje tajemniczej jego publikacji.

Kwestja ta wynurzyła się ostatnio na arenie parlamentarno-prasowej, dzięki głośnej aferze sekretarza stanu Gregory'ego, który otrzymał dymisję za niehonorową grę na giełdzie i za nadużywanie swego stanowiska urzędowego. Macdonald i jego zwolennicy wystąpili teraz z zarzutem, że to właśnie Gregory, wbrew życzeniom Macdonalda, dostarczył kopii listu Zinowjewa prasie, zdradzając w ten sposób przedwcześnie tajemnicę urzędową. Sam Macdonald, przeciwnie któremu wytaczano zarzuty umyślnego przetrzymywania listu, nie poczuwa się do żadnej winy i zażądał od premiera Baldwin'a wysadzenia osobnej komisji dyscyplinarnej dla zbadania całej sprawy z r. 1924.

Jak już wiadomo, Izba Gmin, po wyjaśnieniach premiera Baldwin'a, odrzuciła ten wniosek Labour Party olbrzymią większością głosów, nie dopuszczając do żadnych dyskusyj nad prawdziwością stosunków, panujących w Foreign-Office.

Przy tej sposobności, wyszły atoli na jaw ciekawe szczegóły, wyświetlające w znacznej mierze historię tego autentycznego apokryfu Zinowjewowskiego. Najpierw zabrał głos naczelny redaktor „Daily Mail“ p. Marlow i w obszernym opowiadaniu skonstatował, że listu nie otrzymał bynajmniej ze sfery Foreign Office, ani tembardziej od Gregory'ego, którego nie zna i z którym wogóle nigdy nie mówił. Kopii pisma Zinowjewa dostarczył mu poufnie jeden z jego znajomych, wybitny handlowiec, który otrzymał ją znowu z rąk innego handlowca, pozostającego w stosunkach z kołami komunistycznymi Anglii. Co więcej, w tym samym czasie, dostał p. Marlow, także drugą kopję listu, przysłaną mu przez pocztę. Uważając opublikowanie jak najszybciej tego pisma za obowiązek patriotyczny, rozstał p. Marlow, jeszcze tego samego dnia, jego odpisy wszystkim poczytnym dziennikom londyńskim i w ten sposób nazajutrz sprawa gruchnęła na światło dzienne.

Co do stanowiska ówczesnego rządu angielskiego wobec listu, to p. Marlow utrzymuje, że zastępca Macdonalda, wice-sekretarz Croy, był stanowczym zwolennikiem natychmiastowego opublikowania listu. Zwłoka w urzędow. opublikowaniu nastąpiła na wyraźne życzenie Macdonalda, który pragnął ogłosić pismo dopiero po wyborach, t. j. wtedy, gdy nie będzie już ono mogło za-

szkodzić jego partii. Kazał więc wygotować najpierw notę do ambasadora Rosji sowieckiej, Rakowskiego, poprawiał długo tekst tej noty, i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi Rakowskiego, miał zamiar podać tekst listu do wiadomości publicznej. Grał więc wyraźnie na zwłokę, i jeśli prasa londyńska ubiegała go i skompromitowała, to tylko on sam jest temu winien. Gregory nie odgrywał w tej sprawie żadnej roli, a był tylko — jako urzędnik Foreign Office — wykonawcą woli Macdonalda. Wreszcie zaprzecza redaktor „Daily Mail“, jakoby zapłacił za otrzymanie kopii listu Zinowjewa 5.000 funtów; otrzymał ją darmo i bezinteresownie od patrioty angielskiego i prawdziwego gentlemana.

Obok wyjaśnień p. Marlowa, nastąpiło oficjalne wyjaśnienie lorda Baldwin'a w Izbie Gmin. Premier stanął w obronie Macdonalda, odpierając zarzut, jakoby gabinet z r. 1924 tendencyjnie przetrzymywał publikację rzekomego pisma Zinowjewa; nie widzi więc Baldwin dzisiaj powodu do wysadzania jakiegokolwiek komisji śledczej w tej sprawie. Co więcej, premier stwierdza na podstawie autentycznych informacji, że niedyskrecja w sprawie listu nie została popełniona przez żadnego z urzędników Foreign Office. Kopja pisma Zinowjewa dostała się do prasy za pośrednictwem pewnego przemysłowca (którego Baldwin dzisiaj osobiście poznał), a który otrzymał ją z kół bolszewickich. Baldwin podał nawet nazwisko owego gentlemana, informatora p. Marlowa: jest nim p. Konrad Donald Imthurn, kupiec i bankier londyński, udziałowiec pewnej firmy bankierskiej w City. Od niego to wyszła cała akcja odkrywcza, która zatoczyła tak szerokie i nieprzewidziane koła.

Równocześnie z tą rewelacją, dorzucił Baldwin kilka szczegółów, co do zachowania się ówczesnego rządu Rosji sowieckiej wobec opublikowania listu. Oto Cziczerin miał wtedy oświadczyć, że list Zinowjewa został istotnie do głównej kwatery komunistów angielskich wysłany, a rząd brytyjski wszedł zapewne w posiadanie jego kopii drogą zdrady z kół bolszewickich, dokonanej w Moskwie lub w Londynie. Wprawdzie w miesiąc później, tenże sam Cziczerin utrzymywał, że oryginał listu Zinowjewa został w Moskwie zniszczony, niemniej jednak niedługo potem uwięziono i stracono w Moskwie pewnego Rosjanina, podejrzanego podobno o wydanie tekstu listu Zinowjewa Anglii.

Jak donoszą ostatnie wiadomości, Cziczerin zaprzecza dzisiaj energicznie informacjom angielskiego premiera, nie przyznając się do powyższych oświadczeń.

Jakkolwiek się rzeczy mają, czy list Zinowjewa jest autentyczny, czy apokryficzny, i kto był faktycznym sprawcą jego opublikowania, — sprawa tego listu jest aferą niezmiernie charakterystyczną; ukazują ona nie tylko drogi, jakimi chadzała propaganda bolszewicka, ale ukazuje zarazem, jak na tę propagandę reagowała opinia społeczeństwa brytyjskiego.

I jeszcze jedno: pozwala nam ona poznać, jak to rząd i opinia angielska — bez względu na partię i przekonania — umie hardo stawać w obronie czystego imienia władz państwowych i urzędników brytyjskiego imperjum.

## W Genewie.

Na posiedzeniu Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej, odbytem dnia 23 b. m., turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Rühdi Bej, dowodził, że Komisja nie powinna ani przyjmować, ani zasadniczo odrzucać propozycji sowieckiej. Najlepszym rozwiązaniem sprawy — zdaniem ministra — będzie rozważenie tych propozycji na późniejszej sesji Komisji, łącznie z drugim czytaniem projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń opracowanego w z. r.

Delegat holenderski Rutgers oświadczył, że dalsze omawianie propozycji sowieckich nie ma żadnego sensu, jako że propozycje te nie mogłyby być w praktyce urzeczywistnione.

Delegat włoski De Marinis oświadczył ponownie, że bez stworzenia na większą skalę międzynarodowej sprawiedliwości, póki powszechny nie mógłby być zapewniony, nawet wówczas, gdyby przyjęto, że urzeczywistnione będą propozycje rosyjskie.

Po zakończeniu dyskusji, przewodniczący Komisji Loudon, przedstawił projekt rezolucji. Rezolucja ta stwierdza, że członkowie Komisji wypowiedzieli się niemal jednogłośnie w tym kierunku, iż propozycje rosyjskie mogą się stać podstawą przyszłych

prac Komisji. Jednakże zarówno te propozycje, jak i projekt konwencji, wysłany przez Związek Sowietów, będą przedłożone w szczególności rządowi, który wyraził swą opinię, o ile rządy te będą zdania, że projekt rosyjski zawiera pożyteczne elementy, wóczas elementy te będą rozważane w związku z drugim czytaniem opracowanego w ubiegłym roku przez Komisję projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie na jednym z dalszych posiedzeń.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Litwinow oznajmił, że wobec publicznego oświadczenia przez Komisję, iż propozycje delegacji rosyjskiej w sprawie całkowitego zniesienia zbrojeń, trudne będą do urzeczywistnienia, przedstawi on nowy projekt, zmierzający jedynie do częściowego rozbrojenia. W odpowiedzi przewodniczący Komisji Loudon stwierdził, że projekt taki na bieżącej sesji nie będzie mógł być już rozważany. Następnie przedstawił on projekt rezolucji, opracowanej przez biuro Komisji, zalecającej przewodniczącemu zwołanie nowej Komisji najpóźniej w lipcu lub sierpniu b. r. Hr. Bernsdorf złożył kontrpropozycję, proponującą, aby Rada Ligi zwołała konferencję rozbrojeniową już z końcem b. r. bezpośrednio po zgrupowaniu Ligi Narodów. Głosowanie w sprawie licznych rezolucji, jakie zostały zgłoszone, odłożone zostało do soboty.

„Petit Journal“ stwierdza, że prawnikiem Francji jest, aby podpisanie układowi stawiającego wojnę poza prawem, zaproponowane było wszystkim tym mocarstwom europejskim, którym może grozić konflikt, w szczególności państwom Małej Ententy.

Omawiając wystąpienie Litwinowa w Genewie, „Figaro“ ocenia je jako przykład nieumiarkowania i domaga się, aby Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej położyła kres tej komedii. „Gaulois“ twierdzi, że Komisja dostarczyła w tym wypadku trybuny dla propagandy III. międzynarodówki. „L'Homme Libre“ zauważa, że odpowiedź Litwinowa pogłębia jeszcze jego porażkę. Zdaniem „Matin“ Sowietom udało się doprowadzić do tego, że wszyscy jednomyślnie są przeciwko nim.

Komisja dla spraw zwalczania handlu kobietami i spraw dzieci zakończyła prace swej siódmej sesji, uchwalając sprawozdanie, które przedstawione zostanie na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. W sprawozdaniu tem, Komisja zwraca uwagę na poszczególnych rządów na fakt, iż wiele z poszczególnych nie przyłączyło się jeszcze do konwencji i układów międzynarodowych w sprawie zwalczania handlu kobietami, co w znacznym stopniu zmniejsza skuteczność rzeczonych konwencji i układów. W związku z tem do rządów poszczególnych państw wysłano zostaną pisma zawierające listę tych państw, które nie podpisały jeszcze lub nie ratyfikowały wspomnianych konwencji.

Odpowiedź rządu hiszpańskiego na pismo przewodniczącego Rady Ligi Narodów, zapraszające Hiszpanię do powrotu do Lizj, brzmi między innymi jak następuje:

„Rząd hiszpański sądzi, iż na to tożsaczone zaproszenie może odpowiedzieć tylko ko przyjęciem go z wdzięcznością i bez wszelkich warunków czy zastrzeżeń, nie określając ogólnemu zgromadzeniu troskę określenia formy i miejsca odpowiedniego dla Hiszpanji, by jej działalność była skuteczną i pożyteczną oraz uwzględnienia jej specjalnego położenia jako wielkiego mocarstwa neutralnego w czasie ostatniej wojny i jej twórczej roli w dziejach ludzkości“.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów otrzymał ponadto depezę od rządu brazylijskiego z podziękowaniem za list Rady Ligi, zapraszający Brazylię do powrotu do Lizj. Depesza zapewnia o wielkim szacunku Brazylii dla Ligi Narodów, z którą, pomimo wzięcia decyzji o wystąpieniu, Brazylija w rzeczywistości nadal współpracuje.

## Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

## Przeciw Polsce.

Na dwu ostatnich posiedzeniach Sejmu gdańskiego toczyła się ożywiona dyskusja nad oświadczeniem senatora do spraw finansowych dra Volkmana, o położeniu finansowym Wolnego M. Gdańska. Jako pierwszy mowca zabrał głos przedstawiciel nacjonalistów, były wiceprezydent Senatu Wolnego Miasta Ziehm, który główną winę katastrofalnego położenia finansowego Wolnego Miasta przypisuje Polsce, jej niezyczliwemu stanowisku oraz niezrozumieniu sytuacji przez Ligę Narodów. Poseł dr. Ziehm atakował przede wszystkim Polskę, że nie daje Gdańskowi rzekomo odpowiedniego udziału w swoich dochodach celnych. Dalszym przedmiotem ataków na Polskę były toczące się obecnie w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie zniesienia podatków komunikacyjnych, obowiązujących w Gdańsku, przy równoczesnym unifikowaniu taryfy kolejowej. Jako jedyne lekarstwo na uzdrowienie finansów Wolnego M. Gdańska wskazał Ziehm na konieczność zwiększenia udziału Gdańska w polskich dochodach celnych, który to udział, zdaniem mowcy, jest dotąd mały i nie odpowiada potrzebom Gdańska. Wywody dra Ziehma spotkały się z uznaniem nie tylko jego partyjnych przyjaciół, lecz także niemieckich liberałów, centrum i narodowych liberałów. Następnie przemawiał poseł socjalno-demokratyczny Lops, który występował przeciw twierdzeniu sen. Volkmana, a zwłaszcza przeciw jego argumentom, skierowanym przeciw porozumieniu z Polską.

## Exposé min. Titulescu o optantach węgierskich.

Wobec choroby ministra Titulescu, nie pozwalającej mu na wygłoszenie w parlamencie exposé o sytuacji Rumunii, w związku z ostatnimi obradami genewskimi, opracowane przez niego w tej sprawie sprawozdania odczytane zostały w Izbie Posłów przez premiera Bratianu, a w Senacie przez ministra Ducę. W sprawozdaniu powyższym Titulescu stwierdza: Decyzja marcową Rady Ligi w sprawie optantów węgierskich stanowi błąd, popełniony przez Radę wskutek tego, że sądziła ona, iż dobra wola sprawdzić może rozstrzygnięcie zagadnienia optantów a zatem fałszywie były informacje o izolowaniu Rumunii, mającej i nadal przyjaciół pewnych. Polityka zagraniczna Rumunii zmierza przy współpracy sprzymierzonych z nią Polski i państw Małej Ententy do utrzymania w ramach traktatu przyjaźni stosunków z wszystkimi bez wyjątku państwami. Stanowisko rządu rumuńskiego w sprawie optantów jest identyczne ze stanowiskiem całego narodu rumuńskiego w tej sprawie i wyraża się w odrzuceniu obecnej decyzji Rady, a obstawaniu przy decyzji Rady z września 1927, uznanej za słuszną przez 56 profesorów znanych uczonych w dziedzinie prawa międzynarodowego. Co się tyczy incydentu w St. Gothard, to minister stwierdza całko-

witą solidarność pomiędzy państwami Małej Ententy, które wyczekiwać będą na wynik prac komisji śledczej, złożonej z 3 osób, a powołanej do życia przez Radę Ligi. W zakończeniu sprawozdanie stwierdza, że Rumunja nie zgodzi się na to, aby miała zwrócić się do arbitrowi o opinię co do jej suwerenności. Nie może bowiem dopuścić do rozciągnięcia na nią systemu kapitulacji. Powyższe oświadczenie parlament przyjął frenetycznymi oklaskami i uchwalił wniosek o wyrażenie pełnego zaufania ministrowi Titulescu i całemu rządowi.

## Na fali dnia.

### Przez szkielek mędrców.

Że świat w ostatnich czasach toczy się naprzód w dziesięciokrotnym tempie — wiadomo, i nikt się już temu nie dziwi; a jednak zdziwieniem przejmuje fakt, że człowiekiem z tak niedawnej przeszłości, jak ubiegłe stulecie, zajęli się uczeni antropologowie i prehistorycy, aby na podstawie swych precyzyjnych dociekań wypowiedzieć o nim sąd — zapewne jedynie prawdziwy i ostatecznie pewny i bezstronny.

Tym wybranym szczęśliwcem stał się nasz wielki wygnaniec świata — Juliusz Słowacki — z okazji swego późnego powrotu do kraju. Otwarto trumnę, przetrząśnięto prochy — i wreszcie wielki francuski uczony stwierdził naukowo, że szkielek był, za życia właściciela, kośćcem inteligentnego człowieka, a chociaż cechy czaszki nie oznaczają znowu geniusza, ale odpowiadają „pojęciom o wyższej cywilizacji, można przeto postawić poetę Słowackiego w szeregu wybrańców myśli”.

„Można przeto...” A więc dlatego, że „wysokość nosowozębodołkowa wynosiła 7,2 cm”, a wysokość nosa — 3 cm?

Nie przeczuwał zapewne poeta, że inteligencję jego będzie stwierdzać potomność w spojeniach jego czaszki... Fantasta i romantyk ludził się, że wystarczą światu jego słowa, jego duch przekazany testamentem najwyższej poezji. Omylił się; a raczej zapomniat, że istnieją na świecie prócz zwykłych „zjadaczy chleba” — przyrodnicy, których nawet najbardziej płomienny duch królewski w aniołów przerobić nie zdoła... że tym przyrodnikom dopiero piszczał ręki która już jednego słowa nie nakreśli i kość czaszki, z której nie wyjdzie ani jedna myśl, przemówią do przekonania i dadzą im mocną wiarę, że „ten-ci szkielek był coś kiedyś wart”.

Miał i Słowacki swoje poglądy na antropologię, gdy wzdychał: „Och, gdyby jedna pierś była stworzona nie podług miary krawca, lecz Fidiasza...” Pogląd był słuszny — i sprawdził się najnieoczekiwaniej u otwartej trumny poety; a jeśli zabłądził do tej trumny wtedy jego duch, to powstała chyba — Bogu w niebiosach dedykowana — ostatnia jakaś pieśń „Beniowskiego”. „Bo chociaż serce pęka — to śmiech bierze...”

Z powagą, jak przystało na wielbicielek Europy, wysłuchała Polska głosu Francji na-

ukowej o swoim najchlubniejszym synu. Kiwały się siwe głowy znawców, przywytarżając z uznaniem: „Tak, tak... Patrzcie... patrzcie! To ten Słowacki naprawdę był poetą...”

Był raz w świecie najpiękniejszy moment, kiedy dano raz na zawsze odpowiedź „szkiełkom mędrców i oczom”. Wtedy, gdy Tomasz palce wkładał w krwawiący hok Chrystusa.

Ale o tem już zapomniano. Skalpe!, miernik, lupa, maszyna — stają się poraż setny w kolowrocie świata autorytetem pewniejszym, niż duch. Niema powodu do smutku, czy urazy z tej przyczyny. Fale przechodzą, rzeczy i sprawy powtarzają się. Profesorowi francuskiemu należy się pełny szacunek dla jego zaufania w moc wydobycia prawdy o duszy z jej ziemskiego mieszkania. Nie wiadomo tylko, czy bytoby zupełnie po jego myśli, gdyby jego własne „instynkty psychiczne” stwierdzano dopiero na podstawie pomiarów antropologicznych, dokonanych po najdłuższym oczywiście życiu... G-a.

## KRONIKA.

Lwów, 24 marca.

Sobota, 24 marca. Rz.-kat. Tymoteusza. Gr.-kat. Sofronja.  
Niedziela, 25 marca. Rz.-kat. Zwiastowanie NMP. — Fteofanta pr.

### TEATR WIELKI.

Sobota 24 bm. o 3 pop. „Straszny Dwór” — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.  
Sobota 24 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet” gość. wyst. Moissiego.  
Niedziela 25 bm. o 12 w poł. „Don Pasquale”, przedstawienie popularne.  
Niedziela 25 bm. o 3.30 pop. „Upiory”. gość. wyst. Moissiego.  
Niedziela 25 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet”, gość. wyst. Moissiego.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota 24 bm. „Tylko Ty...”.  
Niedziela 25 bm. o 3.30 pop. „Dziewczę z pusztą”.  
Niedziela 25 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

### TEATR MAŁY.

Sobota, 24-go godz. 3.30 popoł. „W Noc Świętojańska”. Przedstawienie dla dzieci.  
Sobota, 24-go godz. 6-ta wiecz. „Szyller-Szkolnik”. Wykład eksperymentalny.  
Sobota, 24-go godz. 8-ma wiecz. „Ta, która zwycięża”. Gość. wyst. M. Cwiklińskiej.  
Niedziela 25 g. 12 w poł. „W Noc Świętojańska, Bajka dla dzieci W. Raorta.  
Niedziela 25 g. 4 popoł. „Ta, która zwycięża”. Wyst. M. Cwiklińskiej. Ceny niższe.  
Niedziela 25 g. 7.30. Po raz ostatni „Ta, która zwycięża”. Wyst. M. Cwiklińskiej.  
Poniedziałek 26 g. 7.30. Premiera „Lekarz Miłości”. Wyst. M. Cwiklińskiej.

### KINOTEATR MIEJSKI.

Miejski Kinoteatr w sali Teatru Nowości. Wyprawa Rasmussena do bieguna północnego i dwie komedje: Dyżło na plaży i Pies, jako zwrotniczy.

Niedzielnny poranek operowy. Ponieważ, wskutek występów Al. Moissiego, przedstawienia operowe nie mogły odbyć się w ciągu całego bieżącego tygodnia, dyrekcja Miejskich Teatrów urządziła w niedzielę 25 bm. w południe o g.

12-tej, poranek operowy, na którym wystawiona będzie przepiękna, arcywesoła opera komiczna K. Donizetti'ego: „Don Pasquale”. z udziałem pp.: Okońskiej, Płońskiego, Szymonowicza, Zopotcha i Bykowski. Prolog wygłosi reżyser Tarnawski.

Najbliższe premiery Miejskich Teatrów. W dziale dramatu najbliższą nowością będzie komedja A. Birabeau'a: „Statycki życia” (Śniadanie w Słońcu), grana ostatnio z niebywałym powodzeniem w Paryżu i Warszawie. Jednocześnie odbywają się próby z oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem nowości, lwowskiego autora A. Rybickiego: „Noc śnieżysta” — na dalszym planie zaś w przygotowaniu jest słynna komedja Moliera: „Świętoszek” z p. Rasińskim w roli tytułowej — pod reżyserją dyr. Trzczińskiego.

W dziale muzycznym ukaże się już w przyszłym tygodniu w sobotę 31-go bm. opera polskiego kompozytora, Bolesława Wallek-Walewskiego: „Pomsta Jontkowa”, w dziale operetki w najbliższy czwartek, 29 bm. ujrzymy świetną nowosć Waltera Kolle pt. „Lady Chic”.

Miejskie Kino w Teatrze Nowości wyświetla od wczoraj nowy wielki podwójny program. W pierwszej części widzimy na ekranie wielki 7 aktowy film naukowo-myśliwski pt. „W tajemniczych Dżunglach Afryki”, którego treścią jest sensacyjna wyprawa Johnsa. Czarujące widoki, cuda przyrody, przygody i polowania w puszcach podzwrotnikowych — fenomenalne zdjęcia z natury w najbardziej tajemniczych obszarach Afryki, zakończy rozśmieszająca do łez komedja amerykańska. Codziennie dwa seanse, pierwszy o godz. 3-ciej, drugi o godz. 5-tej popołudniu. Ceny biletów od 30 groszy do 1 złotego.

„Moralność przedewszystkiem”. — „Scena Gwiazdy”, korzystając z pozwolenia, otrzymanego od znanego i cenionego pisarza i poety, Ignacego Nikorowicza, wystawia tę jego komedję, pełną niefrasobliwego humoru i komicznych sytuacji. — „Moralność przedewszystkiem” niedawno święciła tryumfy na scenie Teatru Wielkiego. Sam autor interesuje się szczerze tem śmiałem a zaszczytnem przedsięwzięciem „Sceny Gwiazdy”. Przedstawienie odbędzie się dnia 25-go marca (niedziela) b. r., o godz. 7-mej wieczór w sali „Gwiazdy”, Franciszkańska 7. W przerwach koncert symfoniczny orkiestry „Uzdzy” pod batutą kapelmistrza Kazimierza Abratowskiego. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitolaia (Lyczakowska 11).

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Walne Zgromadzenie Członków czynnych odbędzie się we wtorek dnia 27 marca 1928 o godz. 5 popoł. w gmachu Nowego Uniwersytetu (Sala Unii Lubelskiej). Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunków za rok 1927 (ref. dr. Twardowskiego); 3) Budżet na rok bieżący; 4) Wybory członków czynnych; 5) Wnioski członków. W braku potrzebnego kompletu, drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 5½ przy udziale jakiegokolwiek ilości członków. Zamknięcie rachunkowe, sprawdzone przez Komisję rewizyjną, wyłożone jest do przejrzania P. T. Członków w Biurze Towarzystwa.

Kolonje wypoczynkowa na wyspie Lido obok Wenecji organizuje dla inteligencji różnych zawodów nauczycielski Komitet wycieczkowy z Krakowa od 3 do 29 lipca b. r. kosztem 1.200 zł. od osoby. Kwota ta obejmuje opłatę nieulgowego paszportu, wiz, podróży i całkowitego utrzymania z mieszkaniem w pensjonacie. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 100 zł. najpóźniej do 20 kwietnia przyjmują i informacji udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, ul. Miodowa 1. 36. Na odpowiedź pisemną należy dołączyć znaczek pocztowy.

Zarząd Sekcji przedstawień popularnych zaprasza interesowanych p. Delegatów wszystkich Stowarzyszeń zawodowych i kulturalno-oświatowych na zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 24 marca o godz. 6 wiecz. w sali komisyjnej w Magistracie. Porządek dzienny: Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Repertuar przedstawień popularnych na kwiecień i maj b. r. Wnioski.

LUDWIK BRZOWSKI.

## ŚMIECH.

Rysunek z pamięci.

— Chwała Bogu, że to tylko plotka powzędnia — rzekł major i, pożegnawszy Grzegorza, udał się na południowy spacer do Saskiego ogrodu. Zaledwie doszedł do połowy środkowej alei, kiedy całe grono emerytów zapytało go chórem o zdrowie p. Damazego.

— At po staremu źle — odpowiedział major, — a u panów co nowego?

— Miserabilia quotidiana — odezwał się ex-inspektor.

— A na świecie publicznym kurz z trzeapaniny, z opleśniałych traktatów — dorzucił kaszalący archiwista.

— Garibaldi daje koncerta w Neapolu — rzekł sparaliżowany członek orkiestry.

— Carowi przyrządza pasztel dla kardynałów — wtrącił sędzia.

— A wiesz znaczenie ostatniej szarady p. majorze? — zapytał unikający zawsze politycznej rozmowy nacelnik ze znakiem nieskazitelnej służby. — Nałamałiśmy sobie nad nią głowy ze dwie godziny, aż sędzia domyślił się pierwszy.

— Dlaczego nie wymotywował — rzekł urażony sędzia; domyślał się tylko można tego, co będzie na zupe u Karzewskiej.

— Wnoszę projekt — zawołał ex-inspektor — przejścia się po naszej słonecznej alei od Królewskiej ulicy.

Zgoda odezwano się jednogłośnie i po-

woli zwyczajnym ordynkiem zaczęto odmierzać kroki.

Po odejściu majora Grzegorz jak pijany, po zimnej trzeźwiącej kąpieli, spojrzął po raz pierwszy rozważnie w swoją przeszłość czteroletnią, „przeszaloną” na warszawskim bruku. Uczucia jego, nierozbudzone dotąd nigdy szlachetniejszym celem, zawrzały mu nagle z całą siłą w sercu, a znużone bezsennością oczy błysły młodzieńczym zapaletem.

— Pojadę! pojadę! — powtarzał sobie, przechadzając się po pokoju. Zobaczę kawał świata, a z wiosną, da Bóg, powrócę. Uczyć się pracować... to może i nie będę tak bardzo, bom się rozpróżniaczył ogromnie. Ale... w każdym razie pojadę! — dodał stanowczo.

I kiedy wieczorem u stryja rozmówił się obszernie z majorem, już nieodwołalnie postanowił starać się o paszport.

W tydzień był gotów do podróży. P. Damazy żegnając się z nim poraż pierwszy od lat niepamiętnych łzę serdeczną uronił i, całując go po ojcowsku, zapytał, czy mu nie żal Warszawy? Czy nie pozostawia w niej kogo?

— Oprócz ciebie, mój stryju — rzekł Grzegorz, — żal mi tylko...

— Wiem, wiem — przerwał p. Damazy — słicznej Magdusi; a'e ona poczeka.

— Poczeka — dodała p. Pelagia — i ja musiałam czekać, Boże bądź miłościw grzesznej duszy mojej. Ale zapomniałam cię prosić, ażebyś mi kupił, jak będziesz w Rzymie, relikwiarzyk loretański.

Major odprowadził Grzegorza na kolej żelazną i dał mu parę listów polecających, do dawnych towarzyszyw broni.

Pociąg ruszył. Major długo patrzył za nim...

...W mieszkaniu Rumiankiewicza pusto było po wizycie komornika. W pierwszym pokoju leżały na podłodze dwa posłania dziecinne i parę połamanych stołków, w drugim była tylko stara sofa, przywalona stosem pogniecionych papierów, a w trzecim, którego okna przysłaniały doniczki z bluszczem i rezedą, stało łóżko, białą kołdrą przykryte; obok niego stoliczek koszykowy z toaletką i książkami: był to pokój Magdaleny.

— Bodajto komfort — mawiał Rumiankiewicz, ile razy w dobrym humorze nad rankiem zdarzyło mu się powrócić do domu — w dobrze urządzonej mieszkaniu człowiek chodzi sobie bezpiecznie nawet po ciemku i nie obawia się ani guza, ani szkody.

A Magdalena, gdy się dowiedziała pewnego dnia w teatrze o wyjeździe Grzegorza zagranicę, rzekła z westchnieniem: — Wiedziałam naprzód, że tak zrobi.

I powróciwszy do domu z każdym dniem coraz widoczniej zaczęła zapadać na zdrowiu. Głos jej stawał się cichszym, słumionym, oczy niezwykłego nabierały blasku, a na bledziuchnym jej obliczu, jak diuze róże na śniegu, dwa gorączkowe wykwitły rumieńce. I... już więcej nie wyszła ze swego pokoiku!...

— Czy wiecie — mówił pewnego dnia p. Damazy do swoich poobiednich gości, — że już i pogrzeby zaczynają mnie śmieszyć? Opatrzyłem się ich zanadto.

— Bóg z tobą, panie bracie — zawołała p. Pelagia.

— To źle — dodał major, — źle bardzo!

— Dopóki nie nauczyłem się poznawać cwdowiających mężów po nowych frakach, żon po świeżych i gustownych kapeluszach, a sukcesorów po najczerwieńszych nosach, dopóty doznawałem wzruszenia na widok konduktów żalobnych...

— Przystań — przerwała p. Pelagia — i zmów wieczny odpoczynek, bo oto właśnie jakaś biedota prowadzi — dodaje, wskazując w okno, przed którym pod tę porę przejeżdżał jednokonna karawan z białą trumną, przystrojoną wiankami z róż i ni-śmiertelników.

— Patrzcie, a dyć to Rumiankiewicz idzie za trumną, tak samo skrz wiony jak w roli otrutego Papkina — zawołał, wybuchając śmiechem p. Damazy. — O Jezus! Ratujućie!...

Major porwał kropie uśmierające ze stolika, a wkrótce potem p. Pelagia w książce do nabożeństwa zaczęła szukać modlitwy za umarłych...

Pisałem w Przetyczy we wrześniu 1861 r.

Z rękopisu podał

Stefan Pomarański.

K O N I E C.

† **Kazimierz Jampolski.** Z Warszawy dobiegła nas dzisiaj smutna wiadomość, że zmarł tam, po dłuższej chorobie, ojciec naszego współpracownika i kolegi, dr. Włodzimierz Jampolskiego, s. p. Kazimierz Jampolski, poseł na Sejm galicyjski ze Stronnictwa ludowego prezes Rady powiatowej w Cieszanowie i b. właściciel dóbr Lutcza.

W czasie pobytu swego we Lwowie, s. p. Zmarły przebywał chętnie w kołach literacko-dziennikarskich i cieszył się tam wielką sympatią. Był jednym z najdawniejszych członków Stronnictwa ludowego, a wierny wyznawany hasłom, gorliwie popierał słowem i czynem wszelkie prace i poczynania ruchu ludowego.

Ciężko dotkniętemu Koledze, przesyłamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

Redakcja „Gazety Lwowskiej”.

**Założa „Wilji” w holdzie Marszałkowi.** Na stojącym w Cherbourgu okręcie Rzplitej Polskiej „Wilja” odbyła się wielka uroczystość francusko-polska z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Rano odbyła się zbiórka załogi, do której przemówił dowódca okręgu komandor Petelenc, podnosząc zasługi Marszałka Piłsudskiego dla kraju. Popołudniu odbyła się herbata, na którą zaproszeni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i przybyli z Paryża goście. W związku z obchodem dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego załoga „Wilji” wysłała do Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę: „Obchodząc dzień dzisiejszy na obcych wodach, ślemy Ci, Panie Marszałku, żołnierskie życzenia, łącząc wyrazy czci. Dowódca oficerowie i marynarze okrętu Rzplitej Polskiej „Wilja”.

**Próbne ćwiczenia wojskowe.** Minister spraw wojskowych zarządził dalsze próbne powołanie na trzydniowe ćwiczenia wojskowe niektórych rezerwistów z kilku innych powiatów Rzplitej Polskiej oraz z m. Warszawy. Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

**Odznaczenie Msgr. Marmaggi.** Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej dr. Wacław Giersa wręczył nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce msgr. Marmaggi w siedzibie nuncjatury odznakę Białego Krzyża orderu Białego Lwa, nadanego mu przez prezydenta republiki czechosłowackiej.

**Rokowania Polsko-Gdańskie w sprawach komunikacyjnych.** W tych dniach rozpoczęły się w Gdańsku rokowania Min. Komunikacji z Senatem w sprawie 1) zniesienia podatków, pobieranych na kolejach, położonych na obszarze wolnego miasta Gdańska, 2) rozciągnięcia taryf polskich na teren w. m. Gdańska i 3) uregulowania przewozu poczty gdańskiej.

**„Pionier”.** W uroczysty sposób odbyło się wczoraj podpisanie aktu założenia spółki poszukiwawczo wietniczej „Pionier”. Akt ten podpisało 10 wielkich koncernów naftowych w obecności delegatów Rządu. Po podpisaniu aktu w sprawie „Pioniera” debatowano nad sprawą organizacji centralnego biura sprzedaży.

**Aresztowanie komunistów.** Organa bezpieczeństwa w powiecie lidzkim aresztowały w pociągu na linii Lida-Nowogródek 2 osobników, przy których znaleziono szereg kompromitujących dowodów, jak szyfry korespondencji, bibułę komunistyczną. Znaaleziono również przy nich 800 dolarów i 500 czerwońców. Podczas badania osobnicy ci przyznali się do związku z GUP w Mińsku. Zostali oni zaangażowani przez GUP do przewiezienia pieniędzy i instrukcji dla rejonowych komitetów komunistycznej partii Zachodniej Białorusi. Przez granicę przeszli w nocy z 19 na 20 b. m., przeprowadzeni przez znanego przemytnika, który został również przez władze aresztowany.

**Warunki emigracji do Kanady.** Urząd Emigracyjny powiadamia, że od początku marca rozpoczęła się emigracja robotników rolnych, służących i rodzin osadniczych do Kanady. Wyjechać będzie mogło około 10.000 robotników rolnych, 400 służących i około 2.000 rodzin osadniczych. Urząd Emigracyjny wyjaśnia, iż zainteresowani winni zwracać się listownie lub osobiście do tych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, w których okręgach zamieszkują: w urzędach otrzymują formularze podań i szczegółowe wskazówki. Z podaniami wypełnionymi zaświadczeniem w urzędach gminnych lub parafalnych, należy osobiście zwracać się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, celem poddania się zakwalifikowaniu na wyjazd do Kanady.

**Wiosna w Zakopanem.** Wiosna rozpoczęła się w Tatrach ślonym wiatrem halnym. Temperatura podniosła się do kilkunastu stopni ciepła. Śnieg już prawie stopniał. W Mor-

skiem Oku i na Hali Gasienicowej temperatura również wzrosła i śnieg począł topnieć.

**Niesłychany zamach morderczy.** Władysław Prost, syn dozorca domu przy ul. Zamarstynowskiej 43, zwałił wczoraj pod pozorem wręczania podarunku 5-letniego Stanisława Kmiecica na schody II. piętra i tam nałożywszy mu na szyję pętlę ze sznura powiesił go na poręczy schodowej, poczem zbiegł. Na szczęście wiszącego chłopca spotrzęgi zamieszkały w tym domu Stanisław Tarnowski, który odciął pętlę i po pewnym czasie przywrócił mu przytomność. Śledztwo policyjne w toku.

**Włamanie do „Mastosojuza”.** Ubiegłej nocy nieznani włamywacze dokonali włamania do biur Towarzystwa „Mastosojuz” przy ul. Kościuszki 1, gdzie rozbili kasę i zabrali z niej 8.000 zł.

**Nieszczęśliwe wypadki.** Wczoraj popołudniu auto Nr. 8322 najechało u wylotu ul. Sykstuskiej i Słowackiego na 39-letniego Eiroima Majdańskiego, przyprawiając go o szereg potłuczeń na całym ciele. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala. — Jadący ul. Kazimierzowską tramw. Nr. „3” najechał na Salomona Grzymałowicza liczącego 63 lat. Z połamaniem żebrami odwieziono go do szpitala.

### Tygodniowa bibliografia regionalna

z Województw lwowskiego stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego sporządzona przez

**Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie** na podstawie wpływów od 16—22 marca 1928 r.

**Doliński Aleksander:** Prawo handlowe. Wedle stenogramu wykładów uniwersyteckich prof. ... Wyd. adv. Dr. Julian Rodkowski. (Lwów 1927) fo. [cz.] I. str. 270, 2 nb. [cz.] II. str. 191, 3 nb. [cz.] III. str. 118, 2 nb. [cz.] IV. str. 244, 3 nb. (Kursa przygotowawcze do egzaminów i rygorozów prawniczych „Delta”).

**Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego R. 32. Nr. 2. 8<sup>o</sup>, str. 41—80. Lwów 1928. (I. Związkowa Druk.).**

**Gazeta, Polska... lekarska.** Redaktor odpowiedzialny Dr. K. Krzyżanowski. R. VII. Nr. 11. 1928. 4<sup>o</sup>, str. 189—208. Lwów [i. i.] 1928. (Spółka Wydawnicza lekarska). Druk. Piller-Neumana. Janusz Bohdan: „Mons Pius” Ormian lwowskich. Lwów 1928. Nakł. Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa. (Druk. Książnica - Atlas). 8<sup>o</sup>, str. 83. (Biblioteka lwowska, 26).

**Kmiecic Ireneusz O.:** Praktyczne wskazówki o wychowaniu dzieci. Książka dla rodziców i wychowawców. Lwów 1928. Nakł. klasztoru Braci Mniejszych OO. Reformatorów. (Druk. A. Gajawczyńskiego). 8<sup>o</sup>, str. 326. 8 nb.

**Litwini, Trzej... z pochodzenia a Polacy z krwi i ducha.** Kościuszko, Mickiewicz - Piłsudski napisała: M. U. Przemysł 1928. Druk. Józefa Styńskiego. 8<sup>o</sup>, str. 40.

**Prawo o ustroju sądów powszechnych.** Lwów 1928. Nakł. „Światostaw” Spółki Wyd. (Druk. Lud. Spółki Tow. Wyd.) 8<sup>o</sup>, str. 108.

**Przemysł Chemiczny, Redaktor Dr. Kazimierz Klęg.** Miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego. R. XII. Nr. 2. 8<sup>o</sup>, str. 116. Lwów—Warszawa 1928. Druk. M. S. Wojsk. i Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

**Salmán Stanisław:** Przez pryzmat śmierci. Żółkiew 1928. Drukarnia Polska 8<sup>o</sup>, str. 29.

**Schaetzl Ida Marja:** Rozważania społeczno - narodowe z okazji nowego pięćlecia sejmowego. Lwów 1928. Nakł. autorki. Druk. „Drukarni Polskiej” 8<sup>o</sup>, str. 39.

**Sikorski Władysław:** Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko - rosyjskiej wojny 1920 r. Lwów [i. i.] 1928. Wyd. i druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8<sup>o</sup>, str. 275. (15 załączników).

**Sochaniewicz Kazimierz:** W sprawie zwyczajów tatuowania. (Lwów 1925). 8<sup>o</sup>, str. 4. (Odb. z „Ludu” T. XXVI. 1928).

**Sprawozdanie Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie za rok 1927.** Lwów 1928. Nakł. Wydziału Izby Adwokatów. Drukarnia Lwowska. 8<sup>o</sup>, str. 79.

**Statut Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa.** Lwów 1928. Nakł. Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa. (Druk. Książnica - Atlas) 8<sup>o</sup>, str. 15.

**Zagajewski Karol:** Deutsches Leesebuch für Handelsschulen. 2 wydanie. Lwów [i. i.] 1928. Książnica - Atlas. 8<sup>o</sup>, str. 184.

**Statut Towarzystwa hr. kat. służny „Pryjut” pod pokrowem Pręczystośći Diwy Mariji w Drohobyci.** Drohobycz [1928]. Druk. J. Löwenkopfa. 8<sup>o</sup>, str. 11, 1 nb.

**Wyborce, Ukraiński...** Odmodniwka z peremyskocho wyborczego okręgu. Peremyszl' 1928. Druk. Knollera i Syna. fo, str. 6.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

#### Depesze z nocy.

#### PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH.

Berlin, 23 marca. (PAT). „Berl. Tageblatt” donosi z Królewca, że mająca tam przybyć delegacja litewska składać się będzie z siedmiu osób, z premierem Waldemarasem i dyrektorem wydziału gospodarczego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Zaunisem na czele. Dziennik podaje, że rokowania będą się zapewne odbywały w gmachu prezydium regencji wschodnio-pruskiej. W końcu „Berl. Tageblatt” stwierdza, że Królewec oczekuje przyjazdu wielkiej ilości dziennikarzy niemieckich i za-

granicznych, ponieważ rokowania obecne interesują, prócz Polski i Litwy, również wiele innych państw.

#### P. CALONDER W BERLINIE.

Berlin, 23 marca. (PAT). Premier pruski Braun przyjął dziś bawiącego w Berlinie prezydenta mieszanej komisji górnośląskiej Calondera. Na przyjęciu był obecny oprócz członków rządu pruskiego dr. Stresemann.

#### JUGOSŁAWJA A GRECKO-RUMUNSKI TRAKTAT PRZYJAŹNI.

Białogród, 23 marca. (PAT). Tutejsze koła polityczne oświadczają w związku z podpisaniem traktatu przyjaźni między Grecją i Rumunją, że fakt ten nie był niespodzianką. W białogrodzkich kołach wiedzano, iż między obu rządami toczą się rokowania w tym kierunku. Jugosławia wita podpisanie traktatu jako nowy krok na drodze konsolidacji pokoju, a szczególnie pokoju na Bałkanach. Oficjalne koła białogrodzkie wyrażają jednak obawę, żeby traktat ten nie stał się nowym ogniwem w łańcuchu polityki włoskiej, skierowanej przeciw Jugosławii, a mającej na celu jej odosobnienie.

#### Depesze przedpołudniowe.

##### PERSONALIA.

Warszawa, 24 marca. (AW). Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy poseł polski w Kopenhadze Rozwadowski. Wyjechał natomiast z Warszawy do Stockholmu poseł polski w Szwecji p. Wysocki.

##### SUBSYDJA.

Warszawa, 24 marca. (AW). Dnia 22 b. m. w Min. Pracy odbyła się konferencja w sprawie podziału czystych zysków z jedenastej Loterii państwowej na cele dobroczynne. Ogółem udzielono subsydjów 200 zakładom i instytucjom społecznym opiekującym na sumę 181.821 zł. 31 gr.

##### ZAKUP ZŁOTA.

Warszawa, 24 marca. (AW). Bank Polski zakupił ostatnio w Londynie nowy ładunek złota na sumę 155.000 funtów szterlingów. W ciągu bm. zakupił Bank Polski nowy transport złota w Stanach Zjednoczonych na sumę 1 miliona dolarów. Dokonanie tych zakupów złota stoi w związku z postanowieniami statutu Banku Polskiego przewidującego, że pokrycie złotem będących w obiegu banknotów nie powinno być niższe niż 30 procent.

##### PAŃSTWOWA RADA ZDROWIA.

Warszawa, 24 marca. (AW). W końcu kwietnia r. b. nastąpi otwarcie Państw. Rady Zdrowia. Rada zajmie się rozważaniem szeregu ustaw, które nie zdążyły ukazać się w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej i zostaną skierowane do Sejmu. Są to ustawy psychiatryczne, aptekarskie, o zwalczaniu gruźlicy, chorób wenerycznych i publicznej służbie zdrowia.

##### PROTESTY.

Warszawa, 24 marca. (AW). Pełnomocnicy listy Nr. 3 P. S. L. Wyzwolenia złożyli protest przeciwko wyborom w okręgach: Włocławek, Kowel, Biała Małopolska, Świąciany i Lida. Protest złożony co do Białej Małopolskiej uzasadniony jest używaniem dla celów wyborczych funduszy publicznych i naciskiem administracji. W proteście powyższym powołuje Wyzwolenie na świadk w Wicewojewodę Ducha, Zambierzowskiego i posta Polakiewiczza.

##### CZESCY PRACOWNICY SPOŁECZNI W WARSZAWIE.

Warszawa, 24 marca. (AW). Prezydium Magistratu zaakceptowało program przyjęcia wycieczki 118 pracowników społecznych z Czechosłowacji, przybywającej do Warszawy na 2, 3 i 4 kwietnia r. b. Dnia 2 kwietnia odbędzie się konferencja w celu zapoznania działaczy czechosłowackich z działalnością magistratu w dziedzinie oświatowo-kulturalnej i opieki społecznej. Dnia 3 kwietnia goście będą na przedstawieniu w Operze. Na część ich odbędzie się również przyjęcie na ratuszu.

#### Z ostatniej chwili.

#### DEKRET PANA PREZYDENTA RZPLITEJ O UMOWACH Z PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) W wczorajszym Nrze „Dziennika Ustaw” ukazał się bardzo doniosły dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych. Za pracowników umysłowych dekret uważa zarządców, kierowni-

ków i dozorców z wykształceniem fachowym, w przedsiębiorstwach rolnych, leśnych przemysłowych i górniczych, następnie artystów malarzy, aktorów, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków, dziennikarzy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, medyczny personal pomocniczy, biuralistów, telefonistów, telegrafistów, farmaceutów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych. Dekret przewiduje, że umowę o pracę zawrzeć można: 1) na okres próbny, 2) na okres wykonania określonej roboty, 3) na czas określony lub nieokreślony. Rozwiązanie umowy z pracownikiem umysłowym nastąpić może: 1) w okresie próbnym 1 lub 16 każdego miesiąca po 2 tygodniowym wypowiedzeniu, 2) po ukończeniu roboty dla której zawarto umowę, 3) po upływie 3-ch miesięcy od wypowiedzenia, o ile umowa została zawarta na czas nieokreślony. Wypowiedzenie może nastąpić tylko 1 każdego miesiąca.

#### KONFERENCJA Z P. POSEM PATKIEM.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Premier Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj posła w Moskwie p. Stanisława Patka. Następnie p. Patek odbył dłuższą konferencję z p. Ministrem Zaleskim.

#### ZMIANY PERSONALNE W M. S. Z.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) W „Monitorze Polskim” ogłoszono szereg zmian na niektórych placówkach zagranicznych. Mianowicie: podpłk. Tadeusz Lechnicki został przydzielony do Centrali M. S. Z. p. Malhomme Henryk został mianowany sekretarzem poselstwa w Kopenhadze. Markowski Władysław. Wicekonsulem w Rotterdamie. Drobniak Tadeusz attache konsularnym w Pradze, Krędyński Kazimierz attache konsularnym w Moskwie, Lasocki Jerzy, radca ambasady w Paryżu, odwołany do Centrali. Kornia-Dernatowicz, sekretarz poselstwa w Hadze, odwołany do Centrali, Pawlica Jan, Wicekonsul w Pradze, odwołany do Centrali, Szatkowski Jerzy, Wicekonsul w Rotterdamie, przeniesiony do konsulatu jenerałego w Jeruzolimie, Załuński Tadeusz, Wicekonsul w Jeruzolimie, przeniesiony do Centrali. W stan spoczynku przeniesiony został b. poseł w Pradze czeskiej dr. Zygmunt Lasocki.

#### PLENARNE POSIEDZENIE PARLAMENTARNEGO KLUBU B. B. W. Z RZĄDEM ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Klub B. B. W. z Rządem komunikuje dziś w pismach warszawskich, że plenarne posiedzenie klubowe posłów i senatorów wybranych z list 1, 21, i 30 odbędzie się 27 bm. o g. 10 rano w lokalu Klubu w gmachu sejmowym. Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o bezwzględne przybycie i stawienie się na to posiedzenie.

#### ZWYŻKA CEN ŻYTA.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Na rynkach zbożowych zaznaczyła się ostatnio znaczna wyżka cen żyta. Pozostaje ona w związku z niepomyślnymi wynikami zbiorów w krajach zamorskich. Żyżka cen żyta w Chicago wywołała wyżkę cen zboża w Europie, w Niemczech naprzykład ceny podniosły się o 30%.

\*

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Komisji międzyministerialnej do spraw rezerw zbożowych, delegaci najpoważniejszych organizacji społecznych uznali za słuszne, aby korzystanie z zapasów Państw. Banku Rolnego zostało obecnie ograniczone, ponieważ właściwa interwencja na rynkach zbożowych będzie konieczna na przednówku. Przedstawiciele tych organizacji uznali także, że wobec zwykłej tendencji cen żyta na rynkach światowych i giełdach europejskich utrzymanie dotychczasowych cen żyta w Polsce jest niemożliwe.

\*

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami przemysłu piekarskiego w całym Państwie, na której postanowiono zostawić nadal bez zmiany dotychczasowe ceny chleba.

#### BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O PRZEJŚCIU DO KARIERY DYPLOMATYCZNEJ P. BNIŃSKIEGO.

Warszawa, 24 marca. (Tel. wł.) Agencja Wschodnia powtórzyła za „Dziennikiem Bzdrowskim” wiadomość, że b. wojewoda ambański p. Bniński ma objąć stanowisko ambasadora przy Watykanie. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Niema mowy o zmianie na stanowisku przedstawiciela polskiego przy Watykanie, które zajmuje ambasador p. Władysław Skrzyński.

S. P.

**KAZIMIERZ JAMPOLSKI**

b. poseł na Sejm Galicyjski, b. prezes Rady powiatowej w Cieszanowie i właściciel dóbr Lutcza, zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, w Warszawie, przeżywszy lat 67.

Przewiezienie zwłok z Warszawy do Łańcuta, odbędzie się w poniedziałek, 26 b. m.

O dniu pogrzebu doniosą oddzielne zawiadomienia.

RODZINA

**Z Giełdy.**

**Giełda lwowska Akcyjna z dnia 23 marca 1928.**  
Wczoraj przeprowadzono transakcję w 4% wstążkach zastawnych Tow. Kredytowego ziemskiego po 52.50 (płaca 52 — żądają 53) w akcjach Powszechn. Banku Kredyt. po 105 (płaca 104 — żądają 106) w Gazach Wschodnich po 22.75 (płaca 22.50 — żądają 23).

**GIEŁDA ZBOŻOWA z 24 marca 1928.**

Na rynku zbożowym daje się zauważyć lekko osłabienie. Do obrotów nie doszło ani na Giełdzie ani też poza Giełdą. Tendencja chwiejna, uosobienie wyczekujące.

Lwów, dnia 23 marca 1928.

Pszonica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.  
740 gr. 53-25—54-25. Zyto matopolskie ex 1927 690 gr. 43-50—44-50. Jęczmień małop. ki browarniany 43-50—44-50. Jęczmień małop. przemysłowy 43-50—44-50. Jęczmień małop. pastewny 43-50—44-50. Owies matopolski ex 1927 43-50—44-50. Kukurudzka rumuńska 40-25—41-25. Ziemiaki przemysłowe — Fasola biała 50-00—60-00. Fasola kolorowa 43-00—46-50. Fasola krasa 55-00—60-00. Groch 1/2 Victoria 55-00—60-00. Groch polny 40-00—50-00. Bobik 37-00—38-00. Mieszanka pastewna w ziarnie — Wyka 31-00—35-50. Siano siodłkie krajowe prasowane 7-50—8-50. Słoma prasowana 4-25—4-75. Hreczka 49-75—50-75. Len 68-00—71-00. Łubin niebieski 23-75—24-75. Rzepak zimny ex 1927 68-00—70-00. Mąka pszenna 40-90—92-00. Mąka pszenna 50% 81-00—83-00. Mąka żytnia 65% 66-00—68-00. Gry-ik kukurudziany 60-00—63-00. Mąka kukurudzian 43-00—50-00. Otręby żytnie netto bez worka 30-50—31-00. Otręby pszenne netto bez worka 30-00—30-55. Kasza hreczana 50% całówek 50% poiówek 93-25—95-25. Kasza jaglana 80-00—84-00. Kasza jęczmień. na 64-25—

66-25. Pęczak 63-00—64-00. Praso krajowe 42-00—44-00. Makuchy lniane 47-00—48-00. Koniczyna czerwona krajowa natu. alna 190-00—220-00. Ma niebieski 90-00—110-00. Mak siwy 75-00—90-00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1-70—1-80. Cze stochowianka 75 kg. za sztuk 1-65—1-70. Worki używane dobre, za sztukę 1-50—1-60.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 23 marca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8-90	8-92	8 88
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Sztokholm	239-46	240-06	238-87
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
London	43-52	43-63	43-41
Nowy Jork	8-90	8-92	8-88
Parwz	35-11	3-20	35-12
Praga	26-41 1/2	26-48	26-35
Szwajcaria	171-77	172-20	171-34
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—
5% pożyczka konwersyjna 67-00	—	—	—
pożyczka kolejowa konwersyjna 61-00	—	—	—
pożyczka kolejowa — 102-00 —	—	—	—
dolarówka — 68-50 68-90	—	—	—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94-00	—	—	—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00	—	—	—
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94-00	—	—	—

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, dnia 23 marca 1928.

Bank Dysk.	138-25	Nobel	36—36-75
Bank Handl.	123-00	Cegielski	45—45-50
Bank Pol.	148-00-148-75	Lilpop Rau	40-75
Spliss	162-50	Mudrzejów	45-00-44-25
Dąbrowa	72-50	Ostrowiec	84-50
Elektryczność	92	Pocisk	10-75
Warsz. cuk.	74—74-50	Starach-wice	62-50-63
Firolej	53-50	Zawiercie	30-50
Węgiel	92-00	Haberbusch	173

**GIEŁDA KRAKOWSKA.**

Kraków, dnia 23 marca 1928.

Bank Małop.	0-19	Azot	5-75-5-90
Tohan	13-00	Siersza dol.	50-00
Zieleniewski	152-00	Krakus	0-17
Trzebiński	0-50	Piasecki	16-00
Parowozy	33-50	Zakt. Garb.	7-00

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.**

Wiedeń, dnia 23 marca 1928.

Amsterdam	285-82	Bankyerefn	29-10
Belgia	12-48 1/2	Bodenkredit	125-20
Berlin	169-68	Kreditanstalt	63-60
Bruksela	98-87	Anglobank	—
Budapeszt	124-51	Hipoteczny	—
Budaeszt	4-40-5	Kompas	0-90
Kopenhaga	190-30	Länderbank	25-65
London	34-64 1/2	Merkury	26-30
Madryt	119-15	Unionbank	—
Medylan	37-50-5	Obrotowy	—
N. Jork	709-45	Kolej północna	—
Parwz	27-92 1/2	Zivnostenska	—
Praga	21-01 1/2	Czernlowce	—
Sofia	5-10-9	Austr. kol. p.	27-50
Sztokholm	190-45	Kolej połudn.	—
Warszawa	79-55-79-83	Golezów	—
Zurych	136-67	Cement	—
Amerykańskie	707-70	Browary	—
Bułgarskie	—	Alpiny	41-25
Nieieckie	169-50	Berg u. Hütten	—
Francuskie	—	Krupp	12-25
Włoskie	37-52	Poldi Hütte	—
Jugosłowiańskie	12-40	Prager Eisen	—
Polskie	79-49	Rima	127-95
Czeskie	20-99	Skoda	254-25
Węgierskie	—	Siersza	10-60
Szwajcarskie	136-38	Silesia	—
Angielskie	—	Zieleniewski	14-90
Holenderskie	—	Apollo	189-00
Rumuńskie	—	Fanto	6-40
Belgijskie	—	Karpaty	29-00
Renta majowa	0-535	Galicja	70-25
Renta lutowa	0-61	Nafta	31-—
Renta kor. nowa	—	Schodnica	—
Dunaj S. Adria	80-50	Rakszawa	—
Tureckie	46-00	Mrażnica	—
Bank Małop.	—	Tepege	—

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych, dnia 24 marca 1928.

Parwz	Otwarcie	Zamknięcie
London	20-43 1/2	20-43 1/2
Nowy Jork	25-34 1/2	25-34 1/2
Belgia	5-19 1/2	5-19-05
Włochy	72-35	72-37 1/2
Hiszpanja	27-42 1/2	27-43
	87-25	87-25

Holandja	209-10	209-10
Berlin	124-13	124-00 1/2
Wiedeń	73-05	73-07
Sztokholm	139-40	139-45
Oslo	138-65	138-60
Kopenhaga	139-10	139-10
Sofia	3-75	3-75 1/2
Praga	15-38	15-38 1/2
Warszawa	58-30	58-25
Budapeszt	90-70	90-70
Białogród	9-13	9-13 1/2
Ateny	6-87 1/2	6-89
Konstantynopol	—	2-63 1/2
Bukareszt	3-22 1/2	3-22
Helsingfors	13-07 1/2	13-08 1/2
Buenos Aires	222-00 1/2	222-00 1/2

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż, dnia 24 marca 1928.

London	124-02	Holandja	1023-25
N. Jork	25-40	Praga	75-40
Belgia	154-25	Rumunja	15-75
Włochy	134-25	Niemcy	606-00
Szwajcaria	489-25	Wiedeń	358-00

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

London, dnia 24 marca 1928.

N. Jork	488-25	Niemcy	20-41-7
Holandja	12-12 1/2	Szwajcaria	25-33 1/2
Francja	124-02	Praga	164-71
Belgia	35-05	Wiedeń	34-69
Włochy	92-40	Warszawa	43-50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr. MARCELI SZAROTA.

**DOBRA NOWINA DLA MATEK!**

Każda z Was wie, ile ma kłopotu z podaniem dziecku łyżki tranu

EKSTRAKT SŁODOWY Z TRANEM

**VITAMALTYNA**

idealny środek przeciwrachityczny zupełnie uwalnia Was od tej troski.

**VITAMALTYNA**

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie jest bardzo odżywcza lekka strawną (nie zawiera gumy).

Wyłączne zastępstwo

POLSKA S-KA AKC.

**"PHARMA" Mag. B. JAWORNICKI**  
w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogeriach i t. p.

**Ogłoszenia urzędowe.****AMORTYZACJE.**

T. VI. 256/26/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. Marcina Staszczaka podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, przysięga się posiadacz tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi, tak że inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaświadczenie kupna 25 sztuk akcji Jaworzno wystawione przez Magistrat miasta Krakowa pod datą 14 sierpnia 1923 art. 3 na nazwisko Staszczaka Marcina. 2723

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 28 lutego 1927.

**FIRMY.**

Firm. 137/28. B. II. 143. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie „Dolina” Przemysł „Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 stycznia 1928. Kapitał zakładowy Spółki wynoszący 25.000 zł. podwyższony o kwotę 125.000 zł. t. j. do kwoty 150.000 zł. przez emisję 12.500 pełno-wpłaconych sztuk akcji po 10 zł. każda. Zmieniono brzmienie § 9 statutu dotyczącego wysokości kapitału zakładowego i wydawania akcji zbiorowych, brzmienie §§: 18 i 22 statutu dotyczące uchwał Zgromadzenia skreślono § 23 statutu. Zmieniono brzmienie § 25 statutu dotyczące składu Rady Zawiadowczej. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 3 lutego 1925 r. L. R. 13202 zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 kwietnia 1926 r. 2730

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 27 stycznia 1928 r.

Firm. 258/28. C. III. 252. Do rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Ropita” Przedsiębiorstwo Naftowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 lutego 1928. Zawiadowców Dra Józefa Grzybowski i Dra Marceliego Zawadzkiego który zmarł, wykreślił się. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 lutego 1928 L. R. 23299.

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 28 lutego 1928.

Firm. 131/28. A. V. 65. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” wpisano: Dzień wpisu 31 stycznia 1928. Brzmienie firmy „Abraham Engländer skop i eksport jaj”. Siedziba: Kraków XXII ul. Kalwaryjska l. 39. Przedmiot przedsiębiorstwa skop i eksport jaj. Posiadacz firmy: Abraham Engländer kupiec w Krakowie XXII Kalwaryjska 39 który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod skreślonym brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 25 stycznia 1928 r. 2727

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 30 stycznia 1928.

Firm. 173/28. B. II. 143. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie „Dolina” Przemysł „Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 29 stycznia 1928. Kapitał zakładowy Spółki wynoszący 25.000 zł. podwyższony o kwotę 125.000 zł. t. j. do kwoty 150.000 zł. przez emisję 12.500 pełno-wpłaconych sztuk akcji po 10 zł. każda. Zmieniono brzmienie § 9 statutu dotyczącego wysokości kapitału zakładowego i wydawania akcji zbiorowych, brzmienie §§: 18 i 22 statutu dotyczące uchwał Zgromadzenia skreślono § 23 statutu. Zmieniono brzmienie § 25 statutu dotyczące składu Rady Zawiadowczej. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 3 lutego 1925 r. L. R. 13202 zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 kwietnia 1926 r. 2730

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 27 stycznia 1928 r.

myśl leśny, S. A. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 lutego 1928. Członek Rady Zawiadowczej prot. Dr. Jan Włodek ustąpił. Członkiem Rady Zawiadowczej wybrany został Jan Zlamal zamieszkały we Władzysławcu. Zatwierdzono kooptowanych uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 29 grudnia 1927 członków Rady Zawiadowczej inż. Ottona Mandla, Dra Feliksa Mandla i Ottona Żelisko. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23 stycznia 1928 r. L. R. 22930. 2728

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, 4 lutego 1928 r.

Firm. 227/28. C. VI. 429. Do rejestru C. wpisano: Data wpisu: 18 lutego 1928. „Adria” handel papieru” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Kraków ul. Meiselsa 8. Handel papierem i przyborami piśmiennymi. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. w zupełności wpłacony. Zawiadowcami ustanowiono na czas do 31 grudnia 1930: Helenę Bittersfeld zamieszkała ul. Meiselsa 4 i Julję Stiel zamieszkała ul. Przemysłowa 1, które podpisywać będą Spółkę w ten sposób, że zawiadowca pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek bądź wypisanem, wydrukowaniem lub stempelnią wyciśnięciem umieści podpis — każda z osobna. Wpisano na podstawie kontraktu z 9 lutego 1928 r. L. R. 23156. 2729

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, 17 lutego 1928 r.

Firm. 161/28. C. VI. 425. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” wpisano: Dzień wpisu: 8 lutego 1928 r. Brzmienie Firmy: Syndykat Spółek Przemysłowych Spółka z ogr. odp. w Krakowie. Siedziba: Kraków ul. Karmelicka l. 16. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów spółek przemysłowych, Spółka Stolarska w Kalwarii Zebrzydowskiej Spółka z ogr. odp. Spółka kowalska w Sulkowicach Spółka z ogr. odp. Syndykat Koszykarski, Spółka Akcyjna w Krakowie oraz interesu innych spółek, które oddadzą spółce prowadzenie swych interesów, nadto zakładanie i prowadzenie spółek wiejskiego przemysłu ludowego i jego organizacja, przedewszystkiem koszykarstwa, wreszcie kupno i sprzedaż na rachunek własny i osób trzecich materiałów i towarów w zakresie przemysłu domowego i wiejskiego wchodzących. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 zł. na poczet którego wypłacono gotówką 8750 zł. reszta kapitału zakładowego w kwocie 11250 zł. wypłaconą będzie do dnia 31 grudnia 1928. Spółkę zastępuje zawiadowca inż. Zygmunt Białek zamieszkały w Krakowie ul. Karmelicka l. 16, który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub stempelnią odcisnięciem jej brzmieniem położy swój podpis. Forma Spółki: z ogr. odp. w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dzw. opiera się na kontrakcie Spółki z daty Kraków dnia 22 stycznia 1928 L. R. 6816. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok administracyjny liczy się od 1 lipca każdego roku do końca czerwca każdego roku. Wpisano na podstawie kontraktu z daty Kraków dnia 22 stycznia 1928 L. R. 6816. 2734

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 6 lutego 1928 r.

Firm. 7/28. C. VI. 340. Do ts. rejestru handlowego przy firmie „Export” Składnica Skór Su-

rowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 7 stycznia 1928. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji: Likwidatorami są dotychczasowi zarządcy Szymon Pinkesfeld i Eugenjusz Fuchs, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w „likwidacji” położą obaj swoje podpisy. Wpisano na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 5 grudnia 1927. 2733

Sąd okręgowy cywilny j. handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 5 stycznia 1928 r.

Firm. 291/28. A. IV. 372. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: Bank Gospodarstwa krajowego Oddział w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 marca 1928. Oddziały firmy: w Cieszyźnie, Oświęcimiu i Żywcu zwinęto — Stanisław Roszkowski dyrektor Zakładu Centralnego firmy ustąpił. Prokurentami zamianowani zostali: Dr. Karol Peschel zamieszkały w Warszawie przy ul. Pieknej Nr. 8 i Dr. Marjan Chechliński zamieszkały we Lwowie. Wpisano na podstawie podania z dnia 29 lutego 1928 r. 2736

Sąd okręgowy cywilny handl. Oddział II.  
Kraków, dnia 1 marca 1928.

Firm. 236/28. B. II. 108. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie Zakłady Przemysłu Szklanego Spółka Akcyjna w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 lutego 1928. Zastępca dyrektora Dr. Wiktor Medwecki ustąpił. Dotychczasowy zastępca dyrektora Jan Boruch ustanowiony został dyrektorem. Udzielono prokury Aleksandrowi Rzaście urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Kościuszki 55. Wpisano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17 stycznia 1928. 2737

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział II.  
Kraków, 24 lutego 1928.

Firm. 276/28. A. IV. 316. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie Krakowski Zakład konserwowania i czyszczenia rolet sklepowych Herman i Ska, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 marca 1928. Spółniczką Rachela Marmur wystąpiła ze spółki a jedyną właścicielką firmy jest Amalja Zanger zamieszkała w Krakowie ul. Podgórska l. 12, która firmę podpisywać będzie w ten sposób że pod wypisanem, wydrukowaniem lub stempelnią wyciśnięciem brzmieniem firmy położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 lutego 1928 L. R. 38522 i notarialnego aktu darowizny z dnia 21 lutego 1928 L. R. 38521. 2732

Sąd okręgowy cywilny j. handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 29 lutego 1928.

Firm. 260/28. A. V. 31. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. przy firmie Max Sinaiberger i Synowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 marca 1928. Spółnik: Bedrich (Fritz) Sinaiberger wyst

E. 663/25. Dnia 30 marca 1928 o godzinie 10 przedpołud. odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja realności w hł. 1572 ks. gr. gm. kat. Zakopane, obejmującej parcelę budowlaną o obszarze 376 m. i parcele gruntowe stanowiące podwórze i ogródek wraz z willa z drzewa o 13 ubikacjach przy ul. Kościelnej oraz urządzeniem 9 pokoi i wspólnej jadalni. Nieruchomość ta oceniona jest na 36776 zł. Do realności tej należy urządzenie willy oszacowane na 4044 zł. Najniższa oferta wynosi 19176 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty tej sprawy się odnoszące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9. 2744

Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, 19 stycznia 1918.

E. V. 3187/27/9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dmytra Pahuty przez adw. Dra Ilnickiego odbędzie się dnia 11 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntuwa Drohobycz-Zadwórna w hł. 1/2 84 — realność ta składa się z pb. 1464 i pgr. 7882/2, 7883/2 obszaru 12 a 64 m. kw. jeden kompleks staniowice na którym pobudowane są dwa domy mieszkalne, wartość szacunkowa 4296 zł. 85 gr. najniższa oferta 2864 zł. 54 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2713

Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 14 marca 1928.

E. 964/25. Edykt. Dnia 25 kwietnia 1928 godzina 8 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 5 licytacja realności objętej w hł. 190 gm. Laszki król. oszacowanej na 375 zł. i połowy realności objętej w hł. 1174 gm. Laszki król. oszacowanej na 300 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 883 zł. 30 gr. i 200 zł. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie biuro Nr. 5. 2714

Sąd powiatowy, Oddział III. Glimiany, dnia 20 marca 1928.

S. 3/26/29. Dłużnik konkursowy Abraham Kaufman — Krosno. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia roszczeń. Na wniosek adw. dra Orlewicza w Krosnie, jako zarządcy konkursu odbędzie się dnia 26 kwietnia 1928 r. o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji 3/140 części realności: w hł. 44, składającej się z pb. 37/1 i 106/1 i pgr. 56/2, 56/4 i 3/140 części realności w hł. 45 ks. gr. gm. kat. Korczyzna, składającej się z pb. 37/2 z kamienicą frontową 1-piętrową i przynależnościami. Wartość szacunkowa 3/140 części realności w hł. 44,45 ks. gr. Korczyzna wynosi 825 zł. najniższa oferta 412 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Tut. Sąd, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym. Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskąza mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. 2742

Sąd powiatowy, Oddział I. Krosno, dnia 26 lutego 1928.

E. 750/27. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekwacyjnej Petroneli Dobrochtop w Podlesiu przeciw zobowiązanemu niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Mazur do rąk kuratorki Anny Brzan w Podlesiu, odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie dnia 18 kwietnia 1928 biuro Nr. 1 licytacja 4/5 części realności objętych w hł. 1529 gm. kat. Grzymałów składającej się z pgr. lkat. 239/2 ogród obszaru 156 sążni na której znajdują się budynki gospodarze i chata, 4/5 części realności objętej w hł. 2039 gm. kat. Grzymałów składającej się z pgr. lkat. 2545/5 za Miastem obszaru w całości 916 sążni, wartość szacunkowa tych realności wynosi 1700 zł. a najniższa oferta 1160 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w wymienionym Sądzie biuro Nr. 8 Sąd powiatowy, Oddział II. Grzymałów, dnia 7 marca 1928. 2740-3

E. 1872/27/10. Edykt. Dnia 19 kwietnia 1928 godz. 9-ta przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie Oddział II. przymusowa licytacja następujących nieruchomości 8/48 w hł. 1200, 1/6 w hł. 1318 i 1/3 w hł. 1403 gm. Rosulna. Cena szacunkowa 1184 zł. 23 gr. Najniższa oferta 783 zł. 82 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. Poza tem odsyła się do edyktu na tablicy Sądowej. 2715

Sąd powiatowy, Oddział II. Solotwina, dnia 9 lutego 1928.

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Cw. III. 638/28. Edykt. Strona powodowa: Dr. Hendyk Singer adwokat w Lwowie ul. Bielewskiego 5 wniosła skargę przeciw Gabrielowi Fleischfarbowi w Podwołoczyskach o 509 dolarów am. zpn. Dla umysłowo chorego pozwanego Gabriela Fleischfarba ustanawia się kuratorem adwokata Dra Leon Chotinera we Lwowie ul. Brajerowska 6, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddział III. Lwów, dnia 2 marca 1928. 2718.

Cg. I. 267/26. Edykt. Strona powodowa Ella Klara 2-ga imion Baak zamężna Seidelbach robotnica w Lipsku zastąpiona przez adwokatów Dra Richtera i Dra. Mermelsteina w Przemyślu wniosła skargę przeciw Noemu Seidelbach i obrońcy zezwła małżeńskiego o uznanie małżeństwa za nieważne. Ponieważ miejsce pobytu Noego Seidelbacha jest nieznane, ustanowiono tus. zarządzeniem z 17 marca 1928 adwokata Dra. Palcha w Przemyślu jej kuratorem, w miejsce kuratora poprzednio ustanowionego tus. zarządzeniem z 29 października 1926 Dra. Wanika, którego uchwała z 17 marca 1928 z urzędu kuratora zwolniono. Tenże kurator będzie zastępował Noego Seidelbacha w dalszym ciągu na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2739

Sąd okręgowy, Oddział I. Przemyśl, dnia 17 marca 1928.

**UPADŁOŚCI.**

Sa. 3/28. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gerschona Safta i Hudił Saft w Kamionce strumilowej, nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Juliusz Halikowski, naczelnik Sądu powiatowego w Kamionce strum. Zarządca ugody p. Markus Ber Kohl właściciel realności w Kamionce strum. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Kamionce str. dnia 19 kwietnia 1928 godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1928. 2690

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 17 marca 1928.

Sa. 4/28. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eisiga Wassermana właściciela sklepu bławatnego w Brodach nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody p. Juliusz Bętkowski, naczelnik Sądu powiatowego w Brodach. Zarządca ugody p. Dr. I. Lewin adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Brodach dnia 19 kwietnia 1928 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1928. 2691

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 17 marca 1928.

S. 12/26/52. Zniesienie konkursu. Krydatariusz Gizela Brandt w Krakowie. Konkurs do majątku krydatariusza otwartą uchwałą lcz. S. 12/26/1 zostaje zniesiony po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. 2724

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 3 marca 1928.

S. 9/26/105. Zniesienie konkursu. Krydatariusz firma Ostaszewski i Majer w Krakowie. Konkurs do majątku krydatariusza, otwartą uchwałą lcz. S. 9/26/3 zostaje zniesiony po rozdziale majątku masy. 2725

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 3 marca 1928.

**UZNAJENIE ZA ZMARŁEGO.**

T. 209/25. Josaft Tymeck urodzony w Szczurówicach 28 kwietnia 1886 powiat Łopatny zginął od r. 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Marią Tymeck ur. Michalczewską zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Moszyńskiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. 2692

Sąd okręgowy. Złoczów, 7 kwietnia 1925.

T. 162/27. Wasyl Bażan urodzony 15 grudnia 1892 roku w Turzu powiat Radziechów zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Moszyńskiego w Złoczowie. 2693

Sąd okręgowy. Złoczów, 27 grudnia 1927.

T. 371/27. Dymitr Szwec syn Jana urodzony 8 listopada 1890 w Młynowcach powiat Zborów zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Katza w Złoczowie. 2694

Sąd okręgowy. Złoczów, 26 stycznia 1928.

T. 404/27. Jan Mokrecki syn Jana urodzony 10 listopada 1888 w Nowosiółkach Liskach powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie. 2695

Sąd okręgowy. Złoczów, 8 lutego 1928.

T. 409/27. Iwan Kuszneruk syn Teodora urodzony 3 lipca 1883 w Panasówce powiat Zborów zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Teklą Nadohin zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Oleśnickiego w Złoczowie którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. 2696

Sąd okręgowy. Złoczów, 14 lutego 1928.

T. 413/27. Stefan Chapka urodzony 21 grudnia 1896 w Rudzie sieleckiej powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1919 jako żołnierz na wojnie ukraińskiej - polskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Geretę w Złoczowie. 2697

Sąd okręgowy. Złoczów, 30 stycznia 1928.

T. 415/27. Grzegorz Basałyk urodzony 12 października 1889 w Susznie powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzy-

wa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Moszyńskiego w Złoczowie. 2698

Sąd okręgowy. Złoczów, 23 lutego 1928.

T. 421/27. Mikołaj Długosz urodzony 4 stycznia 1882 w Pietryczach powiat Złoczów zmarł 26 lutego 1918 jako żołnierz austriacki w szpitalu wojskowym w Lubaczowie. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia śmierci wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 3 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie. 2699

Sąd okręgowy. Złoczów, 14 lutego 1928.

T. 431/27. Antoni Pilak urodzony 26 sierpnia 1879 w Peczeni powiat Przemyślany zginął o roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Sternschussa w Złoczowie. 2700

Sąd okręgowy. Złoczów, 17 lutego 1928.

T. 436/27. Michał Kałiszczak urodzony 29 lutego 1880 w Obydowie powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Epsteiną w Złoczowie. 2701

Sąd okręgowy. Złoczów, 24 lutego 1928.

T. 438/27. Jakób Eljasz 2 imion Rothleim urodzony 26 kwietnia 1885 w Zborowie zginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Strusiewicza w Złoczowie. 2702

Sąd okręgowy. Złoczów, 24 lutego 1928.

T. 450/27. Roman Ryczycki urodzony 1 października 1884 w Panasówce powiat Zborów zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Katza w Złoczowie. 2703

Sąd okręgowy. Złoczów, 9 lutego 1928.

T. 458/27. Teodor Palj urodzony 3 czerwca 1875 w Horpinie powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Oleśnickiego w Złoczowie. 2704

Sąd okręgowy. Złoczów, 23 lutego 1928.

T. 477/27. Iwan Mysan syn Maksyma urodzony 6 lutego 1885 w Bielawcach powiat Brody zginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Teichmana w Złoczowie. 2705

Sąd okręgowy. Złoczów, 14 lutego 1928.

T. 483/27. Iwan Samiło syn Michała urodzony 31 grudnia 1891 w Bajmakach powiat Złoczów zginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra M. Grubera w Złoczowie. 2706

Sąd okręgowy. Złoczów, 17 lutego 1928.

T. 13/28. Bazyli Horodyłowski urodzony 3 stycznia 1886 w Książem powiat Złoczów zginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Naglera w Złoczowie. 2707

Sąd okręgowy. Złoczów, 27 lutego 1928.

T. 20/28. Marja z Broszczaków Łuciw urodzona 14 czerwca 1889 w Krasnosielcach powiat Złoczów zginęła od roku 1913 wydatwszy się ze swego miejsca zamieszkania w Chrabuźnie. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą, a małżeństwo z Ignacym Łuciwem zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionej uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra Geretę w Złoczowie którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. 2708

Sąd okręgowy. Złoczów, 23 lutego 1928.

T. 38/28. Paweł Kandia syn Michała urodzony 23 stycznia 1886 w Ciszkach powiat Złoczów zginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 2709

Sąd okręgowy. Złoczów, 23 lutego 1928.

T. 41/28. Jan Zwarycz syn Nazara urodzony 17 stycznia 1894 w Białkowcach powiat Zborów zginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Grosskopfa w Złoczowie. 2710

Sąd okręgowy. Złoczów, 24 lutego 1928.

T. 100/28. Wasyl Pawlyk urodzony 7 maja 1872 w Kupcu powiat Kamionka strumilowa zginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Wania w Złoczowie. 2711

Sąd okręgowy. Złoczów, 13 marca 1928.

T. 5/28/4. Stefan Taraszczyk ur. 8 stycznia 1884 w Wróblowcach zginął na froncie wiosną 1918, wiadomości o nim udziału należy w toku mu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Strzy, dnia 14 lutego 1928.

L. 7086. KONKURS.

Wydział powiatowy w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolera kasowego.

Do tej posady przywiązana jest płaca IX stopnia urzędników państwowych, z prawem posunięcia do wyższego stopnia, oraz prawem do emerytury.

Kompetenci mają wykazać się:

- 1) prawem obywatelstwa polskiego;
  - 2) metryką urodzenia, celem stwierdzenia że nie przekroczył 40 lat życia;
  - 3) świadectwem zdrowia;
  - 4) świadectwem moralności;
  - 5) dokładną znajomością języka polskiego w mowie i piśmie;
  - 6) świadectwem dotychczasowej praktyki w dziale rachunkowym, a w szczególności w powiatowych Kasach Oszczędności;
  - 7) egzaminem z rachunkowości państwowej.
- Powyższa posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalającej służby nastąpi stabilizacja. Podania z dokumentami należy wnieść do Wydziału powiatowego w Złoczowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1928. Wydział powiatowy. 2712

L. 795. KONKURS.

Wydział powiatowy w Borszczowie rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza przy Wydziale powiatowym z terminem do wnieszenia podań do dnia 10 kwietnia br.

Do podania należy dołączyć:

- a) metrykę urodzenia,
  - b) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
  - c) świadectwo ukończenia szkoły średniej,
  - d) dowód znajomości rachunkowości i kasowości komunalnej,
  - e) dowód odbytej praktyki przy władzach samorządowych,
  - f) życiorys.
- Do posady tej przywiązane jest uposażenie wedle grupy X z prawem posunięcia do grupy VIII. Z Wydziału Rady powiatowej. Borszczów, dnia 16 marca 1928. Przewodniczący Wydziału powiatowego: (—) Czarkowski - Golejewski. 2621-3

**PRZETARGI PUBLICZNE.**

Miasteczko Baligród ogłasza przetarg w drodze ofert: a) na urządzenie elektrowni kosztem własnym; b) kosztem gminy bez siły popydowej. Miasteczko liczy 1600 mieszkańców.

**ZGUBIONE DOKUMENTY.**

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację zniżki kolejowej wystawioną przez Lwowska Komendę Pol. Państw. na nazwisko Michał Groch, em. przodownik Pol. Państw. 2717

**Ogłoszenia prywatne.**

Polecamy nasze uznane

**SIEWY WIOSENNE**

Oryg. Heinego jarą pszenicę Kolben. która się na wschodni klimat bardzo nadaje i w przeciętnych 3 letnich doświadczeniach, przeprowadzonych przez Niemieckie Towarzystwo Rolnicze (D. L. G.) z 1108 punktami (drugi najlepszy gatunek 102) stała na pierwszym miejscu. Odmiana ta posiada dalej wysoką zawartość białka, wytrzymuje podległa murzonce. Na życzenie przesyłamy próby oraz oferty

**DOMINIUM LIPIE**

poczta i stacja

**Gniewkowo Wlkp.**

**„SUPERFOSFAT“**

FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Józefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.

Lwów, ul. Kopernika 9. — Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie NAWOZY SZTUCZNE

w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.

Należytość pocztowa opłaconą ryczałtem